

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5 —
w Gdyni, ul. Św. Józefa 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 133.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 12 czerwca 1932 r.

Rok XXVI.

Pierwsze kroki Dwie nowiny polityczne

Nowa konferencja premierów. — Kto targnął się na prof. Bartla?

W artykule „Nie widać zapalu“ stwierdziliśmy, że stronnictwa polskie nie kwapią się do zawarcia narodowego rozejmu mimo, że zbawienne skutki takiego kroku nie kazałyby długo na siebie czekać. Wskazaliśmy także, że główny klucz porozumienia dzierży sanacja, w której, jeżeli nie najliczniejsza, to najwplywowsza grupa pułkownikowska publicznie pojednania się wyrzekła. Stronnictwa to większa lub mniejsza potęga — ale jeszcze nie wszystko w życiu publicznym. Istnieje opinia narodu, oczywiście także w stronnictwach kształtowana — a jednak zdolna wznieść się ponad programy i partje i zmusić do liczenia się z nią. Na takie właśnie rozkołysanie opinii publicznej liczą ci, którzy rzucają śmiało myśl poniechania walk politycznych do czasu przesilenia się choroby, nurtującej państwo.

Rząd fachowców.

Co byłoby pierwszym warunkiem u-pragnionego rozejmu?

Bułoby nim utworzenie nowego rządu o składzie wybitnie fachowym.

Nie sama bełwederska marka — lecz gruntowna władza, bogate doświadczenie i kryształowy charakter musiałyby raz zadecydować o wyborze ludzi, sterujących państwem wśród fal rozhułanych.

Liczyć trzeba się z tem, że i taki rząd składałby się w większości, jeżeli nawet nie całości ze stronników majowego obozu. Ale pisaliśmy już nieraz — przykładowo rzucając nazwiska: Sosnkowski, Krzyżanowski, Czechowicz, Janta-Polczyński, Kwiatkowski, Klarner — że i wśród sanacji są mężowie, jakich kraj powitałby pewnie że nie z entuzjazmem — lecz z ulgą.

Sprawilaby to włara, że na czele stanęli ludzie wprawdzie majowego obozu — lecz nie systemu. A to wielka różnica, przemawiająca tak silnie na korzyść tych, którzy mimo całego przywiązania do majowego wodza i sztandaru potrafili zejść z areny, gdy zaczęły się na niej szkodliwe harce polityczne.

Program państwowy.

Nowo złożony rząd musiałby ogłosić program państwowy. Bez niego wogóle ludzie sumienni nie biorą władzy i odpowiedzialności za ojczyście losy. Z rządzeniem na kredyt trzeba zerwać bezwzględnie. O ten moralny kredyt obywateli woła wciąż sanacja — a woła tem głośnie, im więcej zdradza lekkomyślności i nieudolności w życiu publicznym.

Program musiałby być dostosowany przedewszystkiem do gospodarczych potrzeb państwa i społeczeństwa. Musiałby trzymać się środkowej linii i nie mógłby pójść za podszeptem ani potentatów kapitału, ani zezujących ku bolszewizmowi sanacyjnych trybunów ludu ani wreszcie tych, którzy zaufani w policyjny batog, radziby i gospodarczy nahaż coraz bardziej wyciągać z zana-drza. Nie pora na zaspakajanie dążeń grup czy klas kiedy władza budżetu państwowego trzeszcza — a ogromna większość społeczeństwa pochyla się coraz bardziej pod brzemieniem gospodarczej niedoli.

Zwołanie Sejmu.

Nowy rząd musiałby z programem swoim stanąć przed Sejmem i Senatem, które zwołano w tym celu na obrady.

Obie wiadomości podajemy na odpowiedzialność pism, które zresztą same podają je w formie raczej przypuszczeń.

I tak krakowski „Głos Narodu“ notuje pogłoskę z Warszawy, że najbliższe konferencja premierów ma się odbyć w Ciechocinku. Byłoby to zupełnie naturalnym ze względu na to, że w Ciechocinku przebywa w tej chwili na kuracji p. Prezydent Rzplitej.

Z drugim przypuszczeniem występuje krakowski „Naprzód“. Snuje je około napadu na prof. Bartla, kiedy to jego garnitur i mury politechniki lwowskiej powalały jaja, rzucone ręką nieuchwyconą dotychczas w policyjne kleszcze.

„Naprzód“ przypuszcza, że jaja te nie padły w związku z wypadkami dublańskimi, na jakie prof. Bartel wpływu wogóle nie wywierał. „Naprzód“ tak argumentuje:

„Wszystkie odłamy młodzieży odżegnują się od jakiegokolwiek współdziałania w tej „jajkowej“ akcji, dla

opinji publicznej było też pewną niespodzianką łączenie prof. Bartla z represjami w Dublinach, gdyż prof. Bartel nie zajmuje obecnie żadnego stanowiska wśród władz politechniki, nie jest wcale profesorem na wydziale rolniczym i w owym momencie był zajęty raczej konferencjami b. premierów, aniżeli bieżącymi kłopotami uczelni. Ze „jajkowy“ atak miał raczej związek z widokami powrotu prof. Bartla do czynnego życia politycznego odrazu się narzucało. Komu na przeszkodzie w tej odmianie za-

leżało, dał temu wyraz w formie jajcznicy na ubraniu profesora.

Podobno dochodzenia, zarządzone w poszukiwaniu sprawców, natknęły się na ślady tego politycznego nastawienia sprawców i na tem utknęły. A szkoda, bo podobno „źródło jajczane“ bije aż w Warszawie, około osobistości, mających specjalne i osobiste powody do porachunków z prof. Bartlem.“

Czy pismo krakowskie nie daje się zbyt ponosić fantazji — nie dociekamy.

Redaktor „Gazety Olsztyńskiej“ skazany po raz trzeci.

(PAT.) Sąd w Olsztynie skazał redaktora „Gazety Olsztyńskiej“ Jankowskiego na 3 miesiące więzienia za urządzenie zabawy Związku Polaków bez urzędowego zawiadomienia o tem władzy

policyjnej. Redaktor Jankowski był już ostatnio trzykrotnie skazany na karę więzienia. Ostatni wyrok sądu olsztyńskiego wzburzył do głębi społeczeństwo polskie.

Równocześnie skazani zostali działacz polski Barcz na 3 miesiące więzienia oraz małżonkowie Sznarbachowie na grzywnę w kwocie 20 mk. za wynajęcie lokalu.

To ten Sadowski!

W wiadomości z Gdyni o brutalnym napadzie emer. kapitana Sadowskiego na red. Mistata podano nam mylnie imię napastnika. Sadowskiemu na imię Zygmunt a nie Edmund.

Rząd Papena cieszy się poparciem narodowych socjalistów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 11. 6. Wypad polityczny socjal-demokracji przeciwko obecnemu rządowi we formie wniosku nagłego o zwołanie komisji dla spraw zagranicznych Reichstagu w celu natychmiastowego omówienia polityki zagranicznej rządu Papena, został odparowany. Stojący na czele komisji dla spraw zagranicznych parlamentu narodowy socjalista dr. Frick, oświadczył, że wobec konferencji w Lozannie przeciwny jest zwołaniu komisji parlamentu, albowiem mogłoby to wpłynąć ujemnie na swobodę ruchów rządu na terenie międzynarodowym.

Z tego stanowiska widać, że narodowi socjaliści z partii opozycyjnej stali się wyraźnie partją popierającą rząd. O ile bowiem w okresie rządzenia gabinetu Brüninga domagali się ustawicznie posiedzenia komisji dla spraw zagranicznych, na których rozwijali swoje daleko idące żądania w zakresie rewizji polityki zagranicznej, to obecnie nie tylko, że przestali posługiwać się hasłami odwetowymi, ale poprostu wzmacniają stanowisko rządu Papena przez zdławienie jakichkolwiek prób opozycyjnych ze strony socjal-demokracji.

Należy dodać, że według konstytucji

niemieckiej dwie komisje parlamentarne urzędują nawet po rozwiązaniu Reichstagu, a między innymi komisja dla spraw zagranicznych. AR.

Zatarg między Rzeszą a Prusami O władzę dla hitlerowca.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 6. Pomiędzy rządem Rzeszy, a rządem pruskim wybuchł zatarg kompetencyjny na tle mieszania się kanclerza Rzeszy do wewnętrznych spraw pruskich. Konflikt ten pogłębia się przez stanowisko narodowo-socjalistycznego przewodniczącego Landtagu, który widocznie współdziała z kanclerzem Papenem.

Ośrodkiem całego zagadnienia jest jaknajrychlejsze spowodowanie ustąpienia obecnego rządu pruskiego i utworzenia rządu składającego się z narodowych socjalistów. W czasie wczoraj-

szego posiedzenia Konwentu senjorów doszło do burzliwych scen. Przewodniczący sejmu pruskiego hitlerowiec Kerrl odczytał list kanclerza, oraz swoją odpowiedź. Kerrl podkreślił, że bezpośrednio będzie nadal komunikował się z rządem Rzeszy z pominięciem obecnego rządu pruskiego. Na tem tle doszło do wielkich awantur.

Posiedzenie zakończyło się uchwałą zwołania plenum Landtagu na dzień 15 czerwca. Wybór prezidenta ministrów został narazie jeszcze odroczony na dzień 22 czerwca. AR.

Niech to nikogo nie przeraża, że sanacja posiada tak przygniatającą większość w naszych ciałach parlamentarnych — właśnie sanacja stanęłaby przed zdaniem państwowego egzaminu, polewego rządu. Co do opozycji zaś — to gającego na szczytach popieraniu nojeszcze z końcem maja w świetnie ujętym artykule p. t. „Rząd, opozycja i państwo“ nawoływał ją bratni nasz organ krakowski „Głos Narodu“, aby wyszła z bezczynności, pisząc między innymi:

W ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazło się państwo, nie wolno biernie przypatrywać się temu, co się wokoło nas dzieje. Na schadenfreude nie może być w tej

chwili miejsca. Wszystko, co żywe w Polsce, powinno zabrać głos, zarówno w zakresie naszych stosunków wewnętrznych, jak i z powodu naszej sytuacji zagranicznej.

A w innym ustępie:

Gra się toczy o większą stawkę, niż sanacja i system pomajowy: chodzi o Polskę i przyszłość państwa polskiego. Tymczasem przy systemie, uprawianym dziś przez opozycję, ten zasadniczy i podstawowy przedmiot gry zeszedł na dalszy plan. Jedni zużywają swą energię na bojkot targów miejskich, inni uważają, że w tej chwili niema ważniejszej rzeczy, jak naśladowanie hitleryzmu... Wszystko to sprawa, zwłaszcza zagranicą, wrażenie, że w Polsce niema nikogo poza sanacją i wyłonionym przez

nią rządem, że nastąpił wśród nas zupełny zanik sił twórczych, w kraju, niezależnych od obecnego reżimu i posiadających moralne prawo przemawiania w imieniu Polski.

Nie potrzeba dodawać, jak wiele zależy od uczciwego ułożenia się stosunków między stronnictwami. Nie chęć wywiedzenia w pole przeciwnika — lecz dobra wola wspólnego przysiężenia się sprawie państwowej musi stać się motorem działania. Wtedy rodzi się może nareszcie szacunek między partjami — a raz zadzierżgnięte porozumienie okaże, że walka polityczna, gdy wybije na nią godzina, może być prowadzoną innymi niż dotąd metodami. (ab.)

Dziennikarz francuski został pobity w Gdańsku przez hitlerowców.

Tydzień w szpitalu. — Władze przemilczały wypadek.

Gdańsk, 11. 6. (PAT.) Jak się dziś dowiadujemy, w ubiegły piątek w sali stoczni gdańskiej hitlerowcy na zebraniu swem pobili dziennikarza francuskiego Aignera, redaktora tygodnika francuskiego „Miroir du Monde”, który uzyskał pozwolenie od hitlerowców na wzięcie udziału w tem zebraniu i dokonania zdjęć fotograficznych. W chwili gdy dokonywał zdjęć, napadło na niego 10 osób, które pobily go krzesłami i kijami. Odnosił on rany w głowę, ma złamany nos, jak również odniósł obrażenia na całym ciele. Przewieziony do

szpitala przebywał tam cały tydzień i dopiero dziś wyszedł na miasto, aby dokonać ankiety dziennikarskiej, dla której przybył specjalnie do Gdańska. Jest rzeczą znamionną, że na drugi

dzień nazwiska uczestników bójki podczas zebrania hitlerowców były opublikowane, natomiast samo pobicie dziennikarza francuskiego przez hitlerowców władze gdańskie przemilczały.

Tragiczny wypadek podczas ćwiczeń.

Koń ponosi pułkownika. — Fatalne drzewo. — Zgon przed bramami szpitala.

Siedlce, 10. 6. (PAT.) Wczoraj wieczorem w czasie ćwiczeń 22 p. p., przeprowadzanych w obecności generała Dąb-Biernackiego w okolicy Siedlec, sploszony koń poniósł dowódcę pułku pułk. K. Hozerę. Pułk. Hozer, uderzywszy głową o drzewo, doznał złamania podstawy czaszki. Ciężko rannego pułk. Hozerę przewieziono samochodem do Siedlec, gdzie stwierdzono konieczność natychmiastowej operacji. Samolotem wезwany do Warszawy otransportowano ciężko rannego do szpitala mokotowskiego w Warszawie.

22 sierpnia 1926 r. obejmuje dowództwo 22 p. p., którym dowodził do końca mianowany jego pułkownikiem. Zasłużenie też posiadał liczne ordery wojskowe.

Według następnej depechy pułk. Hozer zmarł w czasie przewożenia go z warszawskiego lotniska do szpitala. Śp. zmarły, urodzony w Bochni wyrósł w legionach, biorąc bohaterski udział w licznych walkach I Brygady. W listopadzie 1918 zgłasza się znowu do 5 pułku piechoty Legionowej, bierze udział we wszystkich walkach tego pułku i mianowany zostaje porucznikiem w 1918 r., kapitanem w 1919 r., wreszcie majorem w 1920 r. Dnia 20 września 1920 r. obejmuje dowództwo 41 p. p. mianowany zostaje podpułkownikiem dnia 1 lipca 1923 r. W r. 1924 przechodzi do Ministerstwa Spraw Wojsk., zaś dn.

Tu radzono gruntowniej.

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł.). Dotychczas niewiadomo, jak wygląda uchwała powzięta wczoraj przez radę ministrów dotycząca zmniejszenia płac dyrektorów w przedsiębiorstwach przemysłowych. Szczegóły mają być podane do wiadomości dopiero dzisiaj. Wiadomo tylko, że było wiele trudności z znalezieniem odpowiedniej formuły prawnej, tak że wczoraj jeszcze liczone się z tem, że załatwienie tej sprawy potrwa kilka dni i że sprawa ta nie będzie natychmiast rozstrzygnięta.

Prof. Bartel zagalopował się.

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł.). Ze Lwowa donoszą szczegóły sprawy honorowej, jaka wynikła pomiędzy prof. Bartlem, a prof. mechaniki na Politechnice lwowskiej Borowiczem. Chodziło o zatarg na tle opłaty za godziny nadliczbowe prof. Borowicza. Jak się okazuje prof. Borowicz objął nieobsadzoną katedrę mechaniki bezinteresownie, natomiast prof. Bartel zarzącał mu pobieranie opłaty bez uprawnienia.

Irlandja dąży do usamodzielnienia się.

Narada Mac Donalda i de Valery nie dała rezultatu.

Londyn, 11. 6. (PAT.) Narada Mac Donalda z de Valera rozpoczęła się dziś o godz. 11,30 i trwała do godz. 13,20, poczem obaj mężowie stanu udali się razem na śniadanie. Narady będą podjęte w godzinach popołudniowych. De Valera strzeżony jest w dzień i noc przez detektywów.

Londyn, 11. 6. (PAT.) Rokowania z de Valerą zakończyły się ujemnie. Nie osiągnięto porozumienia. Minister dominjów Thomas zapewnił coprawda przedstawicieli prasy, że rokowania nie odbyły się w przyjaznej i serdecznej atmosferze, ale gdy jeden z przybyłych dziennikarzy irlandzkich zapytał, czy można się spodziewać, że rokowania zostaną niedługo podjęte, Thomas z typowym dla niego sarkazmem odpowiedział: „Lepiej odjeżdżaj pan tym pociągkiem co de Valera.

Zatarg między Irlandją i Anglią powstał na tle przysięgi, jaką posłowie parlamentu irlandzkiego powinni składać na wierność królowi angielskiemu. Wybrana na wiosnę większość niepodległościowców ze swym wodzem de Valerą przysięgi odmówiła, dążąc tem samem do zerwania ostatniej nici, jaka łączy Zieloną Wyspę z imperjum brytyjskiem.

Rząd angielski konsekwencyjnie nie wycofał. Rokuje z rebeljantami (powstańcami) i usiłuje ich przekonać na drodze pokojowej. Ponieważ Irlandja, kraj rolniczy, jest zależny od dobrych stosunków z przemysłową Brytanią, znawcy stosunków przewidują znalezienie jakiegoś kompromisu.

Do wojny nie dojdzie — to pewne. Niemniej jednak faktem jest, że impe-

rium brytyjskie rozpada się na części składowe. Poszczególne dominjony czują już zupełną niezależność. W omawianym wypadku np. de Valera grozi, że nie weźmie udziału w konferencji imperjalnej w Ottawie (Kanada). Z te-

go powodu zatarg irlandzko-angielski jest poważnym ciosem w brytyjską spójność państwową i chociaż wykazuje nieprawdopodobną zdolność Anglików do kompromisu, grozi nieobliczalnymi skutkami w przyszłości.

Urzednicy komunalni przed pogorszeniem losu.

O miesiąc później. — Warszawscy samorządowcy żądają gremjalnego awansu.

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, w którym poleca rozciągnięcie na urzędników komunalnych obniżki pensyj o 10%, jaką zastosowano już do pra-

cowników państwowych. Pracownicy komunalni mają się tylko cieszyć wyższymi poborami o miesiąc dłużej, aniżeli koledzy, będący na służbie państwowej. Redukcja płac urzędników

Jakich można oczekiwać najbliższych dekretów?

Przygotowała je Rada Ministrów.

Warszawa, (PAT.) W piątek, dnia 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów przyjęła projekty rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, o zniesieniu Urzędu Emigracyjnego i przekazaniu zakresu działalności w sprawach emigracyjnych, p. ministrowi spraw zagr., o przedsiębiorstwie Pol-

ski Monopol Solny oraz o ulgach przy spłacie należności byłych rosyjskich państwowych banków ziemskiego, włościańskiego i szlacheckiego, wreszcie Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących powzięła uchwałę o zaliczeniu gminy Siemianowice Śląskie w powiecie katowickim do rzędu miast i zatwierdziła fundację pomocy naukowej Walerjana Kwileckiego.

Strajk podatników francuskich.

Paryż, 11. 6. (PAT.) Ogólno-narodową frakcją podatników wysłała dziś do premjera oraz ministrów finansów i budżetu telegram, w którym w imieniu 5 milionów zorganizowanych podatników stwierdza, że nie przyjmuje pod żadnym warunkiem jakiegokolwiek bądź podwyżki podatków zarówno bezpośrednich jak i pośrednich, któreby obecną sytuacją gospodarczą jeszcze bardziej utrudniły.

Wielkie zniszczenie w Kieleckiem.

Nad Kielcami i okolicą przeszła gwałtowna burza gradowa z piorunami. Na terenie Słupnianowa zniszczyła zasiewy na przestrzeni 1500 morgów. Najwięcej ucierpiały wsie Dębno, Wiewiórka i Mirowice, gdzie 313 gospodarstw zostało pozbawionych żyta i pszenicy. Straty wynoszą 400.000 zł

W Szczerbackiej Kolonii piorun zabił na drodze dwie kobiety.

Konferencja rolnicza

Zgodność poglądów. — Zwyczajka cen — koniecznością.

Warszawa, (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady dorocznej konferencji rolniczej, której zadaniem jest ustalenie poglądu sfer rolniczych w stosunku do polityki rolniczej w roku gospodarczym 1932/33. Konferencję zagał p. minister Ludkiewicz, scharakteryzując najważniejsze zadania polityki gospodarczej w zakresie rolnictwa, wskazując w szczególności na znaczenie opracowania ścisłego programu polityki w zakresie zbytu artykułów hodowlanych. Przemówił następnie wicemin. spraw wewn. Kossak, stwierdzając potrzebę jaknajszybszego powrotu do cen opłacalnych. Z kolei przemawiali p. Leon Pluciński w imieniu związku organizacyj rolniczych Rzplitej oraz Wiewiórowski, wiceprezes naczelnej rady or-

ganizacyj ziemiańskich, dziękując p. ministrowi rolnictwa za zwołanie konferencji, do której rolnicy przywiązują wielkie znaczenie i podkreślając, że poprzednia konferencja przyczyniła się znakomicie do skryształowania opinii rolniczej w sprawach gospodarczych. Na tem posiedzenie plenarne zamknięto i rozpoczęto obrady w dwóch komisjach, z których pierwsza zajmuje się polityką zbożową, celną i taryfową, a druga sprawami zbytu i eksportu artykułów hodowlanych. Następne zebranie plenarne odbędzie się w sobotę w godzinach popołudniowych.

Uciezka b. cesarza abisyńskiego w sukniach kobiecych z więzienia.

Londyn, 11. 6. Ze stolicy Abisynji donoszą, że na dworze cesarskim panuje wielkie podniecenie w związku z alarmującą wiadomością o ucieczce byłego cesarza Lisz-Jeassu, zdeponowanego w 1917 r. i więzionego od tego czasu w centralnym więzieniu w Addis Abeba.

Lisz-Jeassu w niestwierdzony dotychczas sposób otrzymał z poza więzienia suknie kobiece i zbiegł w tem przedbraniu.

W kołach dworskich obawiają się, że wywoła on powstanie. Jest jeszcze wielu zwolenników w kraju wśród księząt niezadowolonych z obecnych rządów.

komunalnych ma nastąpić bowiem od 1 lipca br. Okólnik wprawdzie zaznacza, że te związki komunalne, których budżety nie dają deficytów, mogą sumy uzyskane z obecnej obniżki uposażeń obrócić na świadczenia na rzecz swoich pracowników, czy to w postaci czasowych dodatków i renumeracji, czy zwrotu wpisów szkolnych itd.

Pracownicy miejski w Warszawie rozpoczęli już akcję mającą na celu złagodzenia klęski, jaka ich spotyka. Mianowicie delegacja wszystkich związków zawodowych udała się do prezydenta Słomińskiego i poprosiła go, ażeby wobec nowej obniżki płac, projektowanej we Warszawie od 1 lipca o 20% podwyższono kategorie stanowisk wszystkich pracowników miejskich, a zatem zaawansowano ich w celu wyrównania ich poborów. Prezydent miasta dał narazie odpowiedź wymijającą. Osobna konferencja ma się odbyć w poniedziałek.

Czy i jak mógłbym zostać posłem?

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, w czerwcu.

Chciałem już nieraz mandatem poselskim zapewnić sobie spokojną starość, ale jakoś zawsze się odmyśliłem. Uważam, że są lepsi i mądrzejsi odemnie. Niechby choć taki Szyller-Szkolnik, który zgaduje numera, jakie wygra na loterii klasowej. Albo ten wróżbita pomorski. W Kurjerze Krakowskim przepowiada pogodę, a w „Nowym Kurjerze” prorokuje na ten sam dzień deszcz. I zawsze zgadnie — tu albo tam. A choćby wziąć lada chironantkę, która za 50 groszy potrafi więcej wyczytać z brudnej dłoni niż ja z całej encyklopedji Orgelbranda. Ja wogóle do wróżb nie mam szczęścia. Od lat przepowiadam zawsze Sanacji plajtę — i nic z tego. Obliczałem, że w tym roku Pan Marszałek dostanie tysięczny pomnik. Tymczasem zrobił się kryzys i możemy Bogu podziękować, jeżeli anno corrente dociągnię się do dwóchsetnego monumentu. Wierzyłem w pożyczkę zagraniczną jak w św. Piotra — zawiodła. Także dalsze obciążenie plac urzędnikom uważałem za utopję. Groziłem, że Kostka Biernackiego Pan Bóg pokarze. Może Pan Bóg to kiedyś zrobi, ale tymczasem Pan Marszałek mu pobłogosławił. Któż jak nie ja zapowiadał zgodę Sanacji z opozycją? Zgoda jest, ale w tym sensie, aby dalej do upadłego za łby się wodzić. Hitler nie miał u mnie za grosz kredytu, a on tymczasem na wybory dostał aż kilkadziesiąt milionów marek. Kupiłem na spłaty dolarówkę, aby coś wygrać — i nie wygrywam. Czekam na Polonię Restitutę z Belwederu — nie przychodzi. Jednym słowem nie potrafię nic przewidzieć ani przepowiedzieć. Taki człowiek nie powinien kompetować o mandat poselski. Może co najwyżej kierować opinią publiczną, która największe nonsensa przyjmuje za dobrą walutę, bo życie wyrobiło w niej wiarę w możliwość każdego głupstwa na polskiej ziemi.

Więc czy niema dla mnie furtki, którą mógłbym wejść do Sejmu? Otóż jest. A właściwie może być. Bo oto mister Moron, poseł do sejmu amerykańskiego ze stanu Arkansas, wniósł do laski marszałkowskiej projekt ustawy o stworzenie państwowej Szkoły Poselskiej, której kandydatów na to stanowisko kształciła teoretycznie i praktycznie.

Uczyć się nigdy nie jest zapóźno — powiada jakieś obokrajowe przysłowie — i niechby dzięki radosnej twórczości naszej Sanacji powstała podobna szkoła w Warszawie, to ja pierwszy do niej się zapisuję. Przecie to musi być nie-powszednie uczucie, mieć (choćby na papierze tylko) kwalifikacje na tego najteższego w narodzie i dyplom uprawniający do piastowania mandatu poselskiego.

Ja sądzę, że kurs w takiej Akademji nie powinien trwać długo. Naturalnie dla analfabetów należałoby urządzić przedszkole w rodzaju freblówki. A kto od biedy nauczy się czytać z drukowanego, temu dalsza edukacja poselska pójdzie już łatwo. Z gracją wstawać, z gracją głową kiwać, brygadę zaintonować, do 1200 liczyć (tyle wynosiła pobyry poselskie) tego można w przyspieszonym tempie do paru miesięcy się nauczyć. Potem jeszcze testimonium abeundi — bo trzeba wszystko robić na modłę akademicką — dyplom na Doktora Rerum Publicarum — i pan poseł jest gotów jakby z igły zdjęty.

Ja ten projekt traktuję bardzo poważnie. W Ciechocinku odbywają się właśnie narady premierów. Wziąć projekt takiej szkoły na kowadło i zadekretować go, a w życie wprowadzić choćby na podstawie przysługujących Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej pełnomocnictw. Niebawem zjeżdża do Warszawy król rumuński. Cóż mu pokażemy? Belweder? Albo ten Hotel Poselski, z którego w nocy wyciąga się posłów i do Brześcia wywozi? Jeden Plac Saski (dziś Plac Marszałka Piłsudskiego) mógłby go chyba zainteresować, o ile wkopie się na nim tablicę z napisem: Tu stał Sobór aż do wybuchu Polskiego.

Taka zaś Uczelnia Poselska musi wywołać zdumienie u naszego gościa, albo on nie jest żadnym królem. Można by go nawet zaprowadzić na jeden wy-

kład. Ot, niby tak zupełnie przypadkowo na seminarjum ekspremjera Sławka. Odbywają się właśnie ćwiczenia w łamaniu gnatów opozycji. Na sali wykładowej ustawione są manekiny, które uczniowie okładają gumowymi pałkami... Jeżeli by taki widok nie zaimponował naszym rumuńskim gościom, to dalibóg niepotrzebnie fatygowali się do Polski.

St. Br.

...subtelny i trwały jest zapach,
...niedoścignionym jest działanie

mydła HERBA

Przeciw piegom, wągom, liszajom i wszelkim nieczystościom cery niema nic lepszego!



11179

Drugi król nafty.

Niezwykła kariera przemysłowca Deterdinga.

Wśród potentatów finansowych i przemysłowych świata wybił się w ostatnich czasach na jedno z przodujących miejsc Sir Henry Deterding. Któż to taki? Krótko mówiąc, jest to władca drugiej największej grupy naftowej świata, holendersko-angielskiego koncernu Royal-Dutch-Shell.

Deterding, który urodził się w Holandji i liczy obecnie 56 lat, potrafił z skromnego urzędnika bankowego wznieść się do wyżyn konkurenta ame-

rykańskiego króla nafty Rockefellera. Jako urzędnik bankowy na wyspie Jawie, zrozumiał Deterding potęgę, płynącą z władania źródłami ropy naftowej. Z żelazną energią Deterding począł zdobywać jedną pozycję po drugiej, aż wreszcie stworzył koncern, mogący się pokusić o współzawodnictwo z Rockefellerem. Dzisiaj posiada Deterding olbrzymi majątek prywatny, liczący się na wiele setek milionów, a jego pałace w Londynie i Hadze są urządzone z ścią-

książącym przepychem. Za swoje zasługi około interesów angielskich na polu przemysłu naftowego Deterding zaszczycony został szlachectwem angielskim, mimo swej holenderskiej przynależności państwowej. Wobec tego Deterding czuł się zniewolonym przenieść punkt ciężkości swych działań do Anglii.

W związku z tem zasięg jego operacji doznał bardzo poważnego rozszerzenia. Olok Holandji zawdzięcza Deterding przede wszystkim także Anglii sfinansowanie swych daleko sięgających planów. W ten sposób Deterding z biegiem czasu stawał się coraz poważniejszym konkurentem Rockefellera. Rozwojowi jego operacji sprzyjała w szczególności wojna światowa, która pociągnęła za sobą znaczne zwiększenie zapotrzebowania produktów naftowych. Na rynku światowym przychodziło nieraz do ostrych rozpraw między dwoma grupami, lecz Deterdingowi nie udało się wyprzedzić swego konkurenta. Rockefeller przecież był bardziej przewidującym. Zrozumiał on, że kryzys światowy spowoduje znaczną niżkę cen. Dla tego też od dłuższego czasu mniejszą wagę przykładając do wierzeń i stronę tę swej działalności zaniedbywał, a natomiast więcej skupił się na handlu produktami naftowymi, Deterding natomiast zakładał coraz to nowe szyby wiertnicze. Przewidywania Rockefellera się sprawdziły. Na rynku światowym z wszystkich cen najbardziej obniżyły się ceny za naftę.

Podczas gdy Rockefeller wciąż jeszcze zarabiał na handlu, Deterding ponosił coraz to większe straty na własnym produkcie. Dalsze straty poniósł Deterding przez skonfiskowanie rosyjskich pól naftowych, które rząd rosyjski uznał za własność państwa. Deterding zorganizował teraz na rynku światowym zaciętą walkę nie tylko przeciw koncernowi Rockefellera, lecz także przeciwko Rosji. Przesilenie walutowe w Anglii powiększyło jeszcze trudności Deterdinga, podczas gdy Rockefeller dzięki stałości dolara nie był narażony na tego rodzaju ciężki.

Wszystkie te wypadki stały się w ostatnim czasie przedmiotem niepokojących wersyj, jakoby koncern Deterdinga znalazł się w poważnych trudnościach. Zdaje się jednak być pewnym, że koncernowi jego nie grozi poważniejsze niebezpieczeństwo, choćby dla tego samego, że Anglija zbyt silnie zainteresowana jest w jego egzystencji.

Zgodą i współpracą Narody się bogacą!



Jak sobie Sanacja tę współpracę wyobraża.

Dzikuska na drzewie zaalarmowała policję i straż pożarną.

Pocieszna komedyjka rozegrała się w małym miasteczku w prowincji Yorkshire (Anglija). Główną rolę odegrała w niej 12-letnia dziewczynka, której matka nakazała zamieść korytarz małego domu, która jednak polecenia tego wykonać nie chciała. Kiedy matka chciała się swej latorośli zabrać do skóry, mała dzikuska, zwinna jak kot, wdrapała się na stojący na podwórzu olbrzymi buk i ulokowała się na wysokości czwartego piętra między gałęziami. Matce poszło jak kokosze, której małe kaczątko uciekły na staw. Bezradna i wystraszona prosiła uparte dziecko, aby wróciło. Prośby i zaklęcia jednak nie pomogły.

W końcu zwołała stroskana matka policjanta, ten zaś zaalarmował, gdy dzikuska zagroziła rzuceniem się w przepaść, straż pożarną. W międzyczasie zgromadzili się na miejscu „wypadku” tłumy ludzi, które z zapartym oddechem śledziły ruchy dwunożnej kotki. Kiedy straż pożarna, biorąc groźbę dziewczęcia poważnie, rozpostarła płachtę ratunkową, aby przysłać samobójczynię uchronić od katastrofalnego upadku na ziemię, i zabrała się do rozsunięcia wysokiej drabiny, mała dzikuska spokoj-

nie zeszła na dół i udawała się w asyście policji do matki, która jej nawet skarcić nie mogła, rozchorowała się bowiem z przestraszu i musiała się położyć do łóżka. Gorszych następstw wycieczka dzikuski w szczyty drzewa na szczęście nie miała.

Sfałszowany kwit na posag Sensacyjny proces przemysłowca Caro.

Berlin, w czerwcu.

Przed sądem okręgowym w Berlinie rozpoczął się sensacyjny proces, który już od szeregu tygodni jest przedmiotem szerokiego zainteresowania, a który potrwa jeszcze przez szereg miesięcy.

Głośny przemysłowiec tajny radca Caro wydał w roku 1918 córkę swoją Werę za czeskiego magnata węglowego Peczkę. Po 10 latach małżeństwa to się rozleciało. Caro zażądał wobec tego od zięcia zwrotu posagu w wysokości 400.000 marek. Peczek oświadczył na to, że nigdy posagu żadnego nie otrzymał, a kie-

dy Caro podtrzymywał swoje twierdzenie i dodał, że odbiór posagu potwierdzono kwitem. Peczek na to odpowiedział, że kwitu żadnego nie podpisywał, a jeżeli kwit na odebrany posag istnieje, to jest on sfałszowany. Wmieszawszy się do sprawy prokurator i wytoczył tajemnemu radcy Caro proces o fałszerstwo. Peczek przyłączył się do skargi jako prywatny oskarżyciel. Każda ze stron zaangażowała po trzech najzdolniejszych adwokatów. Przebieg procesu śledzi się w berlińskich kołach towarzyskich z wielkim zaciekawieniem.

Wśród zmagania inflacjonistów i deflacionistów.

Czy położenie gospodarcze zmierza ku poprawie?

Położenie gospodarcze nie jest zależne od moźnych tego świata. Im dłużej trwa kryzys, tem lepiej sobie to uprzytomniamy. Ile np. hałasu było dokoła moratorium Hoovera, lub nowej polityki celnej Mac Donalda? W praktyce o było się bez rezultatów. Położenie dłużników pogorszyło się, cła wprowadzone w Anglii wypędziły z fabryk nowe porcje bezrobotnych, którzy dawniej pracowali na zaspokojenie potrzeb dostawców żywności i surowców dla Wielkiej Brytanji.

Taka czy inna reforma, ustawa, lub zarządzenie wywołuje najczęściej skutki wręcz odwrotne od zamierzonych. Oceny znawców są najzupełniej rozbieżne. Obozy zwolenników i przeciwników są najczęściej równe. Obserwator z boku dostaje prawdziwej kołowacizny.

Na mocy powyższego rodzą się pytania. Od kogo zależy przebieg konjunktury gospodarczej? Kto ma w ręku klucz do drzwi, prowadzących ku lepszym czasom?

Odpowiedź jest prosta — zwykli śmiertelnicy: przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy, robotnicy — — słowem każdy, kto coś produkuje i coś konsumuje. Ich nastawienie psychiczne, ich metody pracy, ich dążenia dają w sumie ruchy zbiorowe, których nie mogą opanować tacy satrapci jak Mussolini, czy nawet Stalin.

W myśl tych założeń spróbujemy zmagania obozów gospodarczych, określonych jako inflacjonści i deflacioniści rozpatrzyć pod kątem życia w takim mikrokosmosie (małym świecie) jak np. dwaj konkurujący ze sobą kupcy delikatesów.

Handel tej branży jest nader czuły na wahania konjunktury. Wina spijają tylko ludzie bogaci. Biedacy kupują śledzie. Zapasy win kosztują wiele, dają się długo przechowywać. Można dużo zarobić i w razie braku odbiorców dużo stracić. Obrót śledziami przedstawia się inaczej. Ten towar idzie lepiej podczas kryzysu. Zapasów się nie robi. Kapitał jest w ciągłym ruchu. Mniejsze zyski podczas kryzysu można odbić na obniżeniu kosztów handlowych.

Kupiec A, nie chce przeboleć dobrych czasów. Nie może się zdecydować na sprzedaż ze stratą. Trzyma zapasy win. Płaci procenta od długów, jakie zaciągnął u dostawców. Wygląda pomocy ze strony swego związku i państwa. Domaga się różnych zarządzeń.

Jest przekonany, że jakiś minister, gdy kiwnie palcem, ogonek konsumentów ustawi się przed jego sklepem i będzie błagał o natychmiastową sprzedaż 10 butelek szampana na głowę.

Kupiec B, jest raczej pesymistą. Nie wierzy o pomoc nieżyją. Wie, że rząd nie

przeprowadzi ulg podatkowych w czasach, gdy sam nie ma pieniędzy. Nie wyobraża sobie sposobów, któreby wymusiły na konsumentach nabywanie drogich towarów. Orientując się szybko, wyzbywa ze stratą zapasy win, spłaca długi i przedstawia swoją stopę życiową na zyski ze sprzedaży śledzi.

Kupiec A — to inflacjonista, członek obozu, wołającego o cudowne zarządzanie, o kredyty, o nowe cła, o ulgi podatkowe. Na płaszczyźnie międzynarodowej inflacjonista jest zwolennikiem jakichś

olbrzymich porozumień międzynarodowych. Jeździ z konferencji na konferencję. Sam jednak do zgody nie jest zdolny. Nie chce się wyrzec swego standart of life — stopy życiowej. Gdy jest Amerykaninem — woła: płacicie!, gdy jest Anglikiem — podbija cła, gdy jest Francuzem — gromadzi bezpożytecznie złoto.

Jego wrzask zagłusza wszystkich i wszystko. Dzięki jego wysiłkom roczniki dzienników ustaw pęcznią we wszystkich krajach do rozmiarów absurdalnych. Akta konferencji opasują

Na giełdzie.



— Nu, spadnie czy nie spadnie?

Rozrost Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych.

Według danych ogłoszonych w „The Official Catholic Directory” ilość katolików w Stanach Zjednoczonych Am. Północnej na rok 1932 wyniosła 20.236.391 osób. W roku 1922 według tych samych danych liczba katolików wynosiła 18.104.804, a w roku 1912 — 15.015.569.

Liczba konwertytów w ciągu 1931 roku wyniosła 40.269 osób, t. j. o 741 osób więcej niż w roku poprzednim.

Hierarchja kościelna Stanów Zjednoczonych obejmuje 122 dostojników, a mianowicie: 17 arcybiskupów (w tem 4-ch kardynałów) i 105 biskupów, nie licząc trzech stolic biskupich w tej chwili nieobsadzonych. Duchowieństwo katolickiego posiadają Stany Zjednoczone 28.297, pracującego przy 18.152 kościołach i misjach.

Kościół katolicki prowadzi w Stanach Zjednoczonych 172 seminarja duchowne, 7514 szkół parafjalnych, 645 szpitali i przytułków, nie mówiąc o katolickich szkołach średnich i wyższych, utrzymywanych przez społeczeństwo katolickie. (KAP).

Ziola znachorki spowodowały pomieszenie zmysłów całej rodziny.

W pewnej miejscowości serbskiej w okolicy Baniałuki rozegrały się przed kilkoma dniami straszne sceny. Dwie córki robotnika Marcina Gajbe wpadły nagle w szal, rozbiły w drzazgi wszystkie meble w mieszkaniu i wyrzuciły je przez okno, potem wyniosły ze stajni siano i podpaliły je.

Po dokonaniu tego czynu wyskoczyły w nocy z okna swojej sypialni. Od ognia na podwórzu zajął się dom, w którym spali rodzice dziewcząt. Zanim przybyła straż pożarna ogień ogarnął cały dom. Straży udało się uratować całą rodzinę.

Na stacji ratunkowej w Baniałuce okazało się, że cała rodzina zarjowała. Dziewczeta dokonały swego czynu w przystępie ataku szału. Rodzice zarjowali również. Śledztwo wykazało, że robotnik Gajbe wypił wraz z rodziną napój leczniczy, sporządzony przez wiejską znachorkę Stefice Longrsek z różnych ziół. Wśród tych ziół musiały się znajdować również zioła trujące, które doprowadziły całą rodzinę do szału. Znachorkę aresztowano. Nie chce ona wyznać, z jakich ziół sporządziła napój.

KONFITURY



Kalendarz dobrej gospodyni...

LATO

Poziołki, truskawki, róże, czereśnie, maliny, agrest, porzeczki, morele, wiśnie. Robić konfitury i soki — słodkie, mocne, trwałe i dużo.

Musi starczyć na cały rok. Spiżarnia, puste stoje i butelki czekają. Przypominamy sezon smażenia konfitur, soków, kompotów, marmelad — należy się do tego zawnazaszu przygotować. Niezwykle tanie książki i przepisy we wszystkich księgarniach. (11180)

zwartem pasmem kulę ziemską na równiku.

Kupiec B — to deflacionista. Ten nieznanny żołnierz przesilenia, który zaciskując zęby bryka się z losem i płaci kosztą wszystkich nieudanych poczynań i projektów, swych kolegów z pod sztandaru A. Deflacionista wierzy w siebie, w swą moc przetrzymania i dopasowania się do kryzysu. Sprzedaje śledzie i zahartowany stanie w pierwszym szeregu sprzedawców szampana, gdy kryzys uściąpi.

Walka tych dwóch obozów dotychczas nierozstrzygnięta warunkuje długość przesilenia. Inflacjonisci mają za sobą atut popularności. Niewątpliwie pięknym obrazem jest siedzenie na gorrze bezużytecznego szampana ze łzami w oczach i z rękoma wyciągniętymi w stronę nieudolnych ministrów. Deflacionisci działają w ukryciu. Śledź ma przykry zapach i daje małe zyski. Nie nadaje się na sztandar, ani na argument przekonywujący dla szerokiej mas, żądnych sensacyjnych posunęć i „skutecznie prowadzonej walki z kryzysem”.

Kto zwycięży? Nie ulega wątpliwości, że deflacionisci. Mają za sobą tyle wygranych, ile było kryzysów. Ciekawsze jest pytanie, czy już zwyciężają i kiedy zatkną sztandar na okopach wroga. Ostatnia kwestja należy do dziedziny prorocत्व. Zostaje więc tylko sprawa oceny sytuacji. Pomimo wielkiego nacisku inflacjonistów — zdaje się, że zaczynają oni cofać się. Coraz więcej ludzi przystosowuje się do kryzysu. Specjalnie daleko posunął się ten proces w Polsce. To właśnie napawa nas wiarą w lepszą przyszłość. Byleby tylko inflacionisci i ich rodzeni bracia etatyści oraz interwencjonisci przestali zbawiać ludzkość. St. Ro.

Swojskie uty.

XVI.

Czynisz swej chacie zarzut ciasnoty — Skąd wiesz, czy w zamku wygodnie? Spróbuj przeznaczyć kącik dla cnoty, Czyniac swej chacie zarzut ciasnoty!

Jeśli zamieszka — to masz chram złoty — Tam ciasno, gdzie grzech i zbrodnie... Czynisz swej chacie zarzut ciasnoty — Skąd wiesz, czy w zamku wygodnie? Kr. Stasicki.

Pierwsze foto-telefony w Paryżu.

Nowością Paryża jest fototelefon. Nowy aparat nie przedstawia nieszczęśliwego, przynajmniej ze strony zewnętrznej. Jest to zwykły telefon tylko że się mówi nie do tubki, lecz do płyty, naprzeciw której umieszczona jest druga płyta, na której widać w zmniejszeniu osobę, z którą się rozmawia. Jak zbudowano obie płyty jest tajemnicą wynalazcy.

Wkrótce jednak wynalazek pozwoli na oglądanie osoby, z którą się rozmawia w całej postaci, zupełnie realnie, tak jakby stała ona przed nami, przy czem rysy twarzy, ruchu, uśmiech wszystko będzie do złudzenia podobne jak u prawdziwego człowieka, żywego, sportretowanego do najdrobniejszych detali.

Jak dotychczas tylko mówiący do telefonu widzi osobę, z którą się kazał połączyć. Osoba słuchająca nie widzi mówiącej. Ale wkrótce, jak zapewnia wynalazca, obie osoby rozmawiające będą się widziały wzajemnie tak, jakby siedziały przy sobie.

Drugą wadą wynalazku jest, że służy

on dotychczas na najkrótsze dystanse. Przy rozmowach na dalsze przestrzenie, osoba słuchającego jest tak niewyraźna, że trudno ją rozpoznać.

Jak długo może wytrzymać człowiek bez snu?

W uniwersytecie Harward w Stanach Zjednoczonych przeprowadził profesor Turner szereg doświadczeń, na 20 studentach i studentkach, w celu przekonania się, jak długo może człowiek wytrzymać bez snu. Przy doświadczeniach tych posługiwano się czarną kawą i muzyką, aby podtrzymać nerwy rekordzistów. Najlepszy wynik osiągnął pewien student medycyny, który wytrwał 121 godz. bez snu. Pod koniec był jednak tak wyczerpany, iż nie słyszał co się do niego mówi i zasypiał chwilami w pozycji stojącej. Z 5 studentek tylko jedna docięgnęła do 119 godzin.

Z Wielkopolski i Pomorza

Jakie będą żniwa?

Wielkopolska Izba Rolnicza na podstawie przesłanych jej z poszczególnych powiatów raportów stwierdziła, że naogół ozimy w Wielkopolsce bardzo dobrze przetrzymały i zapowiadają dobre żniwa, a powierzchnia upraw jarych nie zmniejszyła się. Wynikało z tego, że sezon jesienny i wiosenny tegoroczny przeszedł normalnie. Trudno jest przewidzieć, jakie będą plony tegoroczne, bo zbiory są zależne od warunków atmosferycznych. N. p. w ostatnich dniach przeszły w Wielkopolsce burze gradowe, które okolicami poczyniły wielkie szkody.

Umysłowo chory w roli furmana.

Dnia 8 bm. pozostawił gospodarz Kałużny z Wąwelnia konia wraz z wozem bez dozoru na ulicy w Nakle. Skorzystał z tego pewien młodzieniec, urządzając sobie małą przejażdżkę. Kałużny udał się w pogon za uciekinierem, lecz nie mogąc go dogonić, poprosił przystojnie napotkanego motocyklistę o dogonienie i przytrzymanie uciekającego wraz z wozem, co ten też niebawem wykonał.

Okazało się, że swawolnym furmanem był pewien umysłowo chory, który podobno częściej płała podobne kawały. Zalecałoby się, by rodzice owego chorego więcej zwracali uwagi na swego synka, gdyż podobny wybrak łatwo mógłby się skończyć nieszczęściem.

LASIN. W trosce o piękny wygląd miasta. Istniejące od 3 lat Tow. Upiększenia Miasta, którego prezesem jest aptekarz Dębski, dokłada wszelkich starań, żeby zewnętrzny wygląd miasta mimo kryzysu gospodarczego i mimo braku na ten cel funduszy utrzymać na poziomie estetycznym. Wszystkie te zabiegi wymagają nakładów pieniężnych. To też zarząd towarzystwa, chcąc wydatki swoje pokryć, urządził w nadchodzącą niedzielę w parku miejskim zabawę letnią. Początek o godz. 15.

Nakło.

Pierwszy koncert publiczny orkiestry gimnazjalnej. Nasza orkiestra gimnazjalna, założona przez prof. Pulczyńskiego w roku 1925, z roku na rok stale się rozwija. W roku bieżącym pod dyktando p. Skrzypczaka, członka orkiestry K. P. W., doszła do takiego poziomu, że można było śmiało zaryzykować koncert publiczny, który się odbył ub. niedzieli w Strzelnicy. Publiczność nakleńska przez swój liczny udział okazała pochwałę godną życzliwości dla młodych adeptów sztuki muzycznej. Na program złożyły się utwory przeważnie polskich kompozytorów. Całość wypadła bardzo dobrze, zaś menuet Paderewskiego wykonano wprost wyśmienicie. Publiczność gorąco okłaskiwała poszczególne części programu. Kierownictwu orkiestry należyłoby powieszować zasłużonego sukcesu.

Mecz piłki nożnej. Ub. niedzieli odbyły się tu zawody w piłkę nożną między I, II i III drużyną „Czarnych“ a I, II i III drużyną Łobznieńskiego Klubu Sportowego Łobzienia. Zwyciężyły wszystkie 3 drużyny „Czarnych“ i to I dr. w stosunku 7:1, II dr. 5:0 i III dr. 2:0.

Kradzieże. W nocy z 3 na 4 bm. włamani się nieznani sprawcy do sklepu spożywczego p. Deutsch, zamieszkałej przy ul. gen. Hallera, skąd zabrali większą ilość towarów jak cukierki, tytoń i papierosy. Skradziony towar przedstawiał wartość 300 zł. Ub. nocy dokonano kradzieży w mleczarni Behrendta w Sucharach. Skradziono 2 beczki masła wartości 280 zł.

Panigródz.

Ks. biskup Laubitz na wizytacji. 6. bm. na granicy powiatu ks. dziekan Filipiak i starosta dr. Rościszewski w asyście tłumy wiernych, pięknie prezentującej się banderji wśród niemilkających okrzyków, witali J. E. ks. biskupa

Laubitz. Ks. biskup przesiadłszy się do powozu, zaprzęzonego w cztery piękne siewki (stajnia Szulczewski — Ślipowo), a otoczonego banderją, prowadzoną przez prezesa Kółka Rolniczego Hanyżewskiego ruszył do Panigródz. Przywitanie J. Ekszelencji przez parafję przeszło zwykle spotykane wzory. Kilkanaście brami triumfalnych, artystycznie wykonanych, tłumy wiernych, kwiecie, śpiewy chóralne (specjalnie skomponowane pieśni), przemówienia

(Niespodziany), deklamacje (uczeń Przybyłki). Ks. dziekan Filipiak w procesji wprowadził J. Ekszelencję do odrestaurowanego przybytku Pańskiego, poczem go od ołtarza w pięknych słowach witał. Ks. biskup, przemówiwszy po krzepiającemi słowy do wiernych, w otoczeniu duchowieństwa przystąpił do bierzmowania 240 osób. Tego i nast. wieczoru ks. biskup był gościem ks. dziekana Filipiaka. W dalszej drodze towarzyszy ks. biskupowi ks. dr. Bresse.

Gen. Haller przybędzie do Koronowa.

Związek Towarzystw Powstańców i Wojsków urządził roczny zjazd okręgowy w Koronowie, pragnąc uczcić dziesięciolecie miejscowej placówki organizacyjnej. Uroczystości z tym obchodem związane zaszczyli swą obecnością generał broni Józef Haller, który w dniu 26 czerwca rano przybędzie do Koronowa.

Miejscowy komitet, do którego należą luminarze społeczeństwa, prezesi towarzystw, przedstawiciele samorządu, różnych urzędów i duchowieństwa, czyni przygotowania dla godnego przyjęcia wodza armii ochotniczej oraz setek

uczestników walk za wolność, wybierających się w dniu 26 czerwca do Koronowa.

Program uroczystości koronowskich przewidyje o godz. 9,15 powitanie gości na dworcu kolejki powiatowej, o 9,45 powitanie gen. Hallera i raport na rynku, o 10,30 uroczyste nabożeństwo, następnie defiladę, marsz do Grabiny, udekorowanie zasłużonych członków, bezpłatny obiad, igrzyska sportowe i koncert w parku; wieczorem tańce.

Uprasza się delegacje i gości o zgłaszanie się u prezesa St. Nowackiego, Koronowo, ul. Łokietka 15.

Towarzystwo Pomocy Naukowej dla młodzieży ziem Pomorskich.

udziela i w bieżącym roku — 84-tym swojej działalności — stypendiów kształcącej się młodzieży pomorskiej, a mianowicie: 22 studentom i studentkom wyższych zakładów naukowych w Poznaniu, Gdańsku, Warszawie, Lwowie i Paryżu, 15 uczniom seminarjum duchownego, 15 uczniom seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych oraz 20 gimnazjalistom w Chełmie, Chełmicach, Grudziądzu, Pelplinie, Świeciu, Wejherowie, Wadovicach i Bydgoszczy.

Pokazna ta ilość nie obejmuje jednak wszystkich, którzy o tę pomoc zwrócili się do towarzystwa; część podań nie mogła być załatwiona pomysłom i braku dochodów z tytułu wkładów członkowskich i doraźnych darów, których w dawniejszych latach było znacznie więcej, gdy składała je całe uświadomione społeczeństwo pomorskie, a zwłaszcza byli stypendyści po uzyskaniu stanowisk, gdy większa część księży proboszczów wzmagała zasoby jego kasy

drobnymi ale licznymi składkami w komitetach T. P. N. parafjalnych i powiatowych, których dziś tak niewiele.

Zarząd towarzystwa żywi jednak nadzieję, że uda mu się wznowić dawną popularność tej zaśluzonej w dziejach kultury pomorskiej organizacji, korzystając z każdej sposobności do tego, zwołał w porozumieniu ze Związkiem Filomatów Pomorskich tegoroczne walne zebranie członków swoich do Chełmna w dzień zjazdu tego związku, we wtorek, 14 czerwca o godz. 13-tej w auli gimnazjum męskiego.

Zarząd ufa, że od tegorocznego walnego zebrania członków nastąpi wyżej zaznaczony pożądaný zwrot w dalszym rozwoju towarzystwa. Adres jego brzmi: Toruń, Mickiewicza 112. Rachunek w Banku Związku Spólek Zarobkowych, oddział w Toruniu oraz P. K. O. nr. 202.824.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Necny dyżur lekarski pełni w dniach 11 i 12 bm. p. dr. Simon, Aleje Sienkiewicza 6.

Osobiste. Dnia 7 bm. w kościele farnym św. Mikołaja w Inowrocławiu ks. Małeki pobłogosławił związek małżeński harcerki Leokadii Kaszakówny z Bolesławem Fiutakiem. Do nowożeńców przemówił w serdecznych słowach kapelan harcerzy ks. prof. Wróblewski. Pienia religijne wykonał chór „Szarotka“, Młodej parze „Szczęść Boże!“

Za zasługi na polu oświatowym został odznaczony dnia 8 bm. emer. rektor szkoły Panny Marii Franciszek Sobierajski srebrnym krzyżem zasługi. Uroczystość ta odbyła się w salce posiedzeń sejmiku powiatowego. Aktu wręczenia odznaki ze stosownym przemówieniem dokonał starosta Wilezek, a następnie życzenia składali: insp. szkolny Nowakowski, ks. prep. Jaśkowski, prezydent Jankowski, król Bractwa Kurkowego Wróblewski

Ujęcie groźnego włamywacza. Policji inowrocławskiej udało się w tych dniach przychwycić zawodowego złodzieja-włamywacza Stanisława Kamasa (ul. Panny Marii 15), który popełnił cały szereg przestępstw. Ostatnio włamał się on do altany p. Drzewieckiego, skąd skradł fuzję i różne inne rzeczy

Występ Koła Mandolinistów z Bydgoszczy. Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, okręg gdański. Koło mandolinistów w Bydgoszczy, urządziło w sobotę, dnia 18 czerwca br. o godz. 20 w sali Parku Miejskiego w Inowrocławiu koncert mandolinistów, wykonany na instrumentach serbskich przy współudziale solisty na hawajskiej gitarze. W programie: Bach, Czajkowski, Lehar, Offenbach, Verdi i inni. Bilety wczesniej do nabycia w księgarni St. Knasta, ul. Królowej Jadwigi 29.

Święto P. W. i W. F. w Janikowie. W niedzielę 12 bm. odbędzie się w Janikowie powiatowe święto P. W. i W. F. W programie przewidziane są: nabożeństwo, przegląd oddziałów, zawody sportowe, zawody marszowe ze strzelaniem i zawody strzeleckie z broni wojskowej.

Z. O. K. Z. rozwija się.

Zarząd Z. O. K. Z. w Inowrocławiu rozpoczął ożywioną działalność organizacyjną na terenie powiatu inowrocławskiego. Odbyło się zebranie w Janikowie, na którym dr. Zborowski wygłosił krótki referat o znaczeniu Z. O. K. Z.

Dzięki staraniom ks. kan. Fibaka i miejscowego obywatelstwa odbyło się w Szadłowicach organizacyjne zebranie Z. O. K. Z., na którym dr. Zborowski wygłosił piękne przemówienie o celach i zadaniach Z. O. K. Z., a nauczyciel

LISEWO, pow. Chełmno. Święto żeńskiej młodzieży katolickiej. Ub. niedzieli obchodzili wspólnie Stow. Młodzieży Katolickiej Lisewo, Kornatowo i Pniewite doroczne „święto druhen“. Wspólnie udano się do kościoła na nabożeństwo. Po południu odbyła się uroczysta akademja, podczas której wygłosił ks. patron Makowski odczyt o Przenajświętszym Sakramencie. Akademję urozmaiciły druhnny trzech placówek pięknymi deklamacjami i obrazem scenicznym pt. „Hołd Królowej Korony Polskiej“.

WARLUBIE. Obchód 10-lecia Sokola. Należące do najruchliwszych gniazd sokolich okr. XI Tow. gimn. Sokół w Warlubiu obchodził w niedzielę, dnia 12 bm. uroczystości 10-lecia istnienia. Równocześnie odbędzie się w dniu tym okręgowa próba zlotowa. To też Warlubie będzie świadkiem wspaniałej uroczystości sokolej.

Kuleszyński o Polsce i Gdańsku. Po referatach utworzono koło Z. O. K. Z., którego prezesem został ziemianin Roplewski, a sekretarzem nauczyciel Hofman.

Ożywiona działalność Zw. Pracowników Kupieckich.

W dniu 8 bm. odbyło się „Pod Lwem“ w Inowrocławiu plenarne zebranie Zw. Pracowników Kupieckich, które zajął prezes Wróblewski. Po załatwieniu formalności wstępnych odczytane nadesłane do zarządu listy i zaproszenia.

Szeroka i ożywiona dyskusja wywiązała się na temat wyrobów firmy „Schicht“, które postanowiono bojkotować, sam bowiem przemysłowiec Schicht jest najgorliwszym propagatorem hitlerowców. W związku z tem w Poznaniu ukazały się afisze, których treść poniżej w skrócie podajemy.

Dalej prezes Wróblewski wygłosił niezwykle interesujący odczyt o prawie handlowem. W wolnych głosach poruszono sprawę malowania plakatów i dekoracji okien oraz cały szereg spraw czysto organizacyjnych.

Wycieczki organizowane przez Tow. Krajoznawcze.

dla kuracjuszy członków i sympatyków odbędą się:

16 bm. zwiedzenie państwowej żupy solnej w Inowrocławiu. Zbiórka o godz. 11,30 przed domem kuracyjnym.

19 bm. do Torunia. Wyjazd o godz. 8,14, powrót o godz. 21,19. Koszty podróży w obie strony 3 klasą 6,60 zł.

23 bm. zwiedzenie huty szklanej „Irena“ i kościoła Najśw. Marii Panny w Inowrocławiu. Zbiórka o godz. 12 przed głównym wejściem do parku solankowego.

26 bm. do Bydgoszczy. Wyjazd o godz. 10,20. Zwiedzenie miasta i przejażdżka parowcem do Brdujskiej. Powrót do Inowrocławia o godz. 21,16. Koszty podróży w obie strony 3 klasą 6,60 zł.

Pozatem przewidziane są wycieczki do Kruszwicy, Wapna i Pakości.

Zgłoszenia przyjmuje kierownik wycieczek p. Czesław Ziółkowski w starostwie, pokój 12 w godz. 10—12.

M. KLIMKIEWICZ
atrol i naprawia fortepiany
Inowrocław (10479) Killiskiego 3

RESTAURACJA I KAWIARNIA „NAD STAWKIEM“

W SOLANKACH W INOWROCLAWIU

NA ŚWIEŻYM POWIETRZU DANCING

Przygrywa do tańca i koncertuje codziennie pierwszorzędna orkiestra jazzbandowa pod batutą znanego kapelmistrza P. WAPIŃSKIEGO, cieszącego się niezwykłym powodzeniem w większych miastach Polski i zagranicą. — Lokal otwarty całą dobę. Takich dancingów, niezwykłych i miłych niespodzianek dla gości, jakże można znaleźć „Nad Stawką“ w Solankach, nigdzie niema. Uprzejmie proszę się przekonać. (11232) GOSPODARZ.

ZAKŁAD POWOZNICZY
Lakiernia ręczna i napryskowa „Ducco“
lakieruje powozy, samochody, autobusy, motocykle i rowery. Na miejscu wykonuje się budo wę; powozów, karoseli, wozów i wszelkie reperatury, oraz wyszczelnienie wszelkich pojazdów i otwarte powozy w najlepszym wyborze. (10733)
Obsługa szybka i rzetelna! Ceny niskie!
E. MIKOLEJCAK — INOWROCLAW
mistrz lakierni, ulica Marsz. Piłsudskiego nr. 9.

FUTRA

ożaz RZECZY FUTRZANE

przyjmuje do przechowania konserwacji (10732) z zabezpieczeniem od moli

F-a W. SULICKI

Obrońca

prywatno-procesowy

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe i t. d., ściąganie należności i udziela porady prawnej. (1073)

Długoletnia praktyka sądowa

J. BERENDT

Inowrocław, Rynek nr. 20.

POLECENIA

Bluro (11290)
prawne Korzeniowski, Inowrocław, Jaboła 16. Przeprowadza wszelkie sprawy sądowe. Sporządza wszelkiego rodzaju wnioski, prośby i skargi za umiarkowaną zapłatą.

SPRZEDAŻE

Lokomobile
parowa „Wolfa“ 120 ps. nadająca się do tartaku sprzedam za 3500 zł. Zgł. Młyn Kujawski, Kruszwica. (11291)

Rozlewnię (11289)
piwa i fabrykę wód mineralnych w Inowrocławiu kompletnie urządzone i zaprowadzoną, tania sprzedam. Starobrat, Inowrocław, Cmentarna 8.

Skład
kolonialny, restauracja, wyszynk, detaliczna sprzedaż wódek, tytoniu, mieszkaniem Inowrocławiu sprzedam z powodu choroby, urządzeniem, towaram 9,000 zł. Oferty Dz. Bydg. Inowrocław „Dobra egzystencja“. (11090)

Filja „Dziennika Bydgoskiego“
Inowrocław, Rynek 4

przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju **DRUKI** które wykonuje tania, szybko i gustownie.

Z powiatu mogileńskiego

(Korespondencja własna).

Właściwie powinno się pisać z „Garbatych Kujaw“ a nie z powiatu mogileńskiego. Przecież obecnie po przyłączeniu części Kujaw, t. j. pow. strzeleckiego do Pałuk, to Mogileńskie można nazwać Kujawami całą gębą.

Już od dawien dawna pewne okolice Pałuk równały się co do urodzaju i gleby Kujawom, a szczególnie te wioski, które leżały na pograniczu Kujaw. Jednak dawni Kujawiaczy Pałuczaninom nigdy nie chcieli przyznać tego zaszczytnego miana. Ziemia pałuska, leżąca pomiędzy licznymi jeziorami, chociaż jest częścią tak dobra jak kujawska, jednak jest pagórkowata. Przeto Kujawiaczy dali tym okolicom złośliwy przydomek garbatych Kujaw.

Pominąwszy już wszelkie niedomaganie komunikacyjne, upadek miasta Strzelna i wiele innych rzeczy, to mimo wszystko połączenie obu powiatów jest wielkim ciosem dla rodowitych Kujawiaków, gdyż stawiono ich nagle pod

rzędy Pałuczan. Kto zna duszę kujawską, ten wie, że prawdziwy Kujawiak był i jest zarzucał na swoją żyzną glebę, zamożność i rzekomo wyższe rodowody aniżeli Pałuczanin, a szczególnie Pleszewiak. Przepraszam za ostatnie porównanie, gdyż wiemy, że będzie obraza. Jak też można — Kujawiak i Pleszewiak co za porównanie.

Zmieniają się jednak czasy. Nawet rodowitych Kujawiaków jest coraz mniej. Jadąc kiedyś do Jaksia, oczywiście czwartą klasę, lecz jeszcze na pełen bilet, zacząłem dyskusję z starą, ale kępiatą sobie Kujawianką, twierdząc że Kujawiaczy się jakoś wypienili i są więcej podobni do Pleszewiaków. Reolutnie odpowiedziała mi Kujawianka: — „Teraz Pleszewiaków na Kujawach niema — są tylko hadziaje!...“

Ha! inne czasy rządzą światem — może

i Kujawiak Pałuczaninowi będzie bratem. Współzycie obu powiatów okaże w przyszłości co będzie. We wtorek odbędzie się pierwsze zebranie delegatów W. T. K. R., więc pierwszą próbę ognia przeżyjemy za kilka dni.

W ostatnią niedzielę maja odbyło się powiatowe święto P. W. i W. F. Zjazd z połączonych powiatów był naogół wielki. W defiladzie po nabożeństwie przemaszowało około 1600 chłopców. Obywateli natomiast było mało. Nie dziw, bo komu się chce dzisiaj jeszcze społecznie pracować, jeżeli kłopoty dławią go za gardło i niema się grosika przy duszy. W takich warunkach ginie nawet patriotyzm, gdy nie można opłacić wstępnego.

Po wspólnym obiedzie rozpoczęły się zawody na boisku, które przeciągnęły się do późnego wieczora. Puchar wędrowny za marsz przyspieszony zdobyła drużyna z Grabowa. Poza to pierwsze miejsce zajął hufiec gimnazjalny z Trzemeszna. On też wziął najwięcej i najcenniejsze nagrody.

Mimo bezustannych deszczów pogoda dopisywała świetnie, to też po południu setki młodzieży wiejskiej i miejskiej zjechało do Mogilna, by przyglądać się zawodom. Były reprezentowane prawie wszystkie związki sportowe, brakowało tylko Sokółów; a szkoda, gdyż jest to jedyna organizacja w Wielkopolsce, która położyła wielkie zasługi przy odbudowie Polski. Sokół mógłby jeszcze wiele zrobić, gdyż piękne mundurki sokole nadel wabią młodzież do swych szeregów.



Na boisku było gwarno i rojno od młodzieży. Były tam małe harcerki i harcerze w swych własnych namiotach; większość przedstawiali przedpoborowi. Dla nich było też to święto zorganizowane. Wśród tłumu kręciły się protegowani strzelcy, a nawet „Obwiepole“ w cywilu, z groźnymi mieczami Chrobrego w małych klapach marynarek, patrząc wrogo na swoich współzawodników strzeleckich. Kręciły się setki młodzieży ziemi kujawskiej i pałuckiej w różnych mundurkach, różnych odzieni i pojęć — nawet politycznych. Niestety, na nieszczęście nasze, wykorzystuje się młodzież i zaprzęga się ją pod różnymi sztandarami do niebezpiecznego rywania politycznego. A szkoda, że to niezgrana jedność, szkoda, że to nie jeden duch i jedna myśl. Siła byłaby stanowczo większa, a przyszłość naszego kraju bardziej zapewniona.

Szczęśny.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem“, ul. Pańska.

Kino Apollo: „Tajemnica sekretarki“.

Kino Gryf: „Waterloo“.

Kino Orzeł: „Zwycięska horda“ oraz „Na fali życia“.

Nowości: „Jeździec śmierci“ i „Tragedja taneczki“.

Otwarcie wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego, połączonej z działem regionalnym, odbędzie się w Domu Żołnierza przy ul. Prowiantowej w niedzielę, dnia 12 czerwca r. o godz. 13. Odczyt p. t. „Popieranie wytwórczości krajowej środkiem do zwalczania kryzysu gospodarczego“ wygłosi p. St. Szczepiński w sali rady miejskiej w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 20.

Nowy sędzia sądu okręgowego. Jak się dowiadujemy, sędzia sądu grodzkiego w Tucholi Leon Raszeja mianowany został sędzią sądu okręgowego w Grudziądzu.

Gościnny występ Teatru Miejskiego z Bydgoszczy. W sobotę, 11 bm. odbędzie się gościnny występ Teatru Miejskiego z Bydgoszczy, który wystawi „Dzielnego wojska Szwejka“. Szwejka gra niezrównany Mieczysław Dowmunt. Reżyseruje Kazimierz Korecki. Ze względu na ogromne zapotrzebowanie na bilety prosimy o wcześniejsze zamawianie w firmie „Luk-sus“, Plac 23 Stycznia. Początek o godz. 7,30.

Zebrań Chrześc. Demokracji. Czerwcowe posiedzenie Koła Ch. D. odbyło się w ub. czwartek w sali hotelu Kellasa. Posiedzeniu przewodniczył wiceprezes Banaszak. P. Albin Nowicki wygłosił zajmujący wykład p. t. „Liczebny układ sił w parlamencie polskim i wnioski stąd wynikające“. Licznie zebrani wysłuchali wywodów prelegenta z wielkim zainteresowaniem. W dyskusji zabierali głos pp. prezes zarządu wojew. Ch. D. inż. Grabowski, radny Nadolski, sekretarz Jaśniewski, prezes zarządu okr. Ch. Z. Z. Knopp i przewodniczący Banaszak.

Przypominamy, że w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 15 odbędzie się w ogrodzie nowego sierocińca na Kuntersztynie wielki festyn.

Tow. Miłośników Fotografii urzędują 12 bm. wycieczkę do Księżych Gór. Zbiórka członków oraz sympatyków o godz. 5,45 rano koło „Wielkopolanki“, Plac 23 Stycznia.

Ku uczczeniu Mikołaja z Ryńska. Jak się ku ogólnemu zadowoleniu dowiadujemy, przybywa naszymu miastu nowa pomysłowa, o głębokim znaczeniu forma trwałego uczczenia bohatera narodowego Pomorza Mikołaja z Ryńska. Otóż prof. Adamczakowie, tworząc sześcioklasową przyw. szkołę przygotowawczą przy ul. Nadgórnej 32, postanowili temu tak potrzeb-nemu zakładowi naukowemu, stojącemu pod opieką św. Teresy, nadać szczytną nazwę „szkoły im. Mikołaja z Ryńska“. Znamieniem przy-tem jest, że nowa szkoła polska, obejmująca także dwie niższe klasy dotychczasowego gimnazjum (klasa V i VI), mieści się w gmachu dotychczasowego gimnazjum niemieckiego. Zapisy przyjmuje się w mieszkaniu prof. Adamczaków, ul. Długa 1.

„Baron Kimmel“ w teatrze żołnierskim. Na zakończenie sezonu letniego teatr nasz w „Domu Żołnierza“ wystawił wesoly wodewil „Baron Kimmel“ z muzyką Waltera Kolo. Typ tego wodewilu zbliżony jest raczej do operetki. Wartości muzyczne tego wodewilu są niepo-

średnie. Jest w nim szereg piosenek, mile wpadających w ucho. Akcja sama mówi o przygodach jednego z „niebieskich ptaków“, odgrywający rolę bogatego barona. Znajdujemy tu i wiele momentów wysoce humorystycznych. Teatr sztukę tę wystawił jak zwykle bardzo starannie i po sumiennem przygotowaniu. (Zasługa reżysera p. Jóźwickiego). Cały zespół z paniami: Budnowiecka, Pałuchowska, Szczygłowska, paniami: Maciejewskim i Barsem na czele stanął na wysokości zadania. Orkiestra 65 p. p. dobrze zgrała.

Zbiórka organizacji W. F. i P. W. w dniu święta WF. i PW. w Grudziądzu. Celem wzięcia udziału w capstrzyku oddziałów p. w. i towarzyszył organizacja w. f. stawia się delegacje na dziedzińcu koszar 64 pp. w dniu 11 bm. o godz. 19. Z każdego oddziału (organizacji p. w.) 1 dowódca i 24 członków, z każdego towarzystwa (org. w. f.) 1 dowódca i 8 członków. Zbiórka oddziałów. p. w. na dziedzińcu koszar 64 p. p. o godz. 7. Zbiórka dla oddziałów nieuzbrojonych p. w. i towarzyszył organizację w. f. na placu obok kościoła garnizonowego. Ustawienie według wskazań oficera p. w. na miasto Grudziądz o godz. 8.

Przytrzymało: 2 mężczyzn za kradzież i 1 za oszustwo.

Kradzieże zgłosił: Szejkerka Bernard, zam. w Gubnie, kradzież roweru, Kieper Maks (ul. Kilińskiego 12) kradzież również roweru.

Chełmno.

Święto P. W. i W. F. w Chełmnie. Dnia 12 bm. odbędzie się w Chełmnie wielkie święto P. W. i W. F. powiatu chełmińskiego. Według ustalonego programu odbędzie się w przeddzień święta capstrzyk. W niedzielę o godz. 8,30 wycieczka do kościoła gimnazjalnego. Po nabożeństwie defilada. O godz. 12,30 rozpoczyna się zawody strzeleckie na strzelnicy wojskowej, a zawody sportowe na boisku miejskim.

Zaszczytne odznaczenie. Komitet obchodu 25-lecia walki o szkołę polską nadał p. Jóźefowi Kasprzykowi, urzędnikowi pocztowemu, odznakę wraz z dyplomem za walkę o szkołę polską.

Wielki koncert orkiestry 66 pp. W nadchodzącą sobotę 11 bm. urzędują znana powszechnie orkiestra 66 p. p. w Chełmnie w sali Hotelu Centralnego wielki koncert. Czysty dochód z tej imprezy przeznaczony jest na wykończenie „Domu Żołnierza Polskiego“ w Toruniu.

Zabójca Antoniego Waleczko skazany na 2 lata więzienia

Chełmno. Przed wzmocnionym wydziałem karnym bawiącego w Chełmnie na sesji wyjazdowej toruńskiego sądu okręgowego toczyła się sensacyjna rozprawa karna przeciw zabójcy Antoniego Waleczko, którym okazał się rolnik Kaczmarski Stefan, urodz. 5. III. 1896 r. w Antoniewie pow. Tarobręg (Małopolska), obecnie zamieszkały w Trzebieluchu, pow. chełmińskiego.

Akt oskarżenia zarzucał Kaczmarskiemu, iż dnia 8 lutego br. dopuścił się zabójstwa na osobie śp. Antoniego Waleczko. Do popełnienia zabójstwa oskarżony podczas wstępnych dochodzeń nie przyznawał się. Gdy mu jednak przedstawiono szereg dowodów rzeczowych, znalezionych na miejscu przestępstwa oraz po przedstawieniu mu w powiatowej komendzie policji państwowej w Chełmnie innych poszlaków, przemawiających za tem, że on tylko jest sprawcą zabójstwa, oskarżony przyznał się, że krytycznego dnia był w lesie Trzebieluch zaopatrzony w dubeltówkę i że oddał w kierunku śp. Waleczki jeden strzał ze swej fuzji w chwili, gdy Waleczkę spotkał na kłusownictwie.

Oskarżony tłumaczył się tem, iż był upoważniony przez rolnika Mieczkowskiego do strzeżenia terenu łoświeckiego, dzierzawionego od

gminy Trzebieluch. Ze zeznań świadków, a zwłaszcza st. post. Brywczyńskiego, prowadzącego śledztwo, wynikało, iż miejsce, w którym leżał trup, zdradzało, że toczył się musiała walka dwóch, gdyż ziemia była skopana, guzik od marynarki Waleczki był urwany oraz dwa palce prawej ręki skrwawione. Zabity Waleczko leżał 25 m. od granicy lasu, obok niego ręczna piła, a na tej samej wysokości w odległości 10 m. stara dubeltówka. Około 40 m. od tragicznego miejsca znaleziono łuskę, pochodzącą od strzelby oskarżonego na terenie lasu Trzebieluch. Wynika z tego, że oskarżony strzelił do Waleczki z lasu. Jak się dowiadujemy, Kaczmarski nie posiadał kontraktu z gminą ani innego upoważnienia do strzeżenia terenu łoświeckiego jak również nie posiadał karty myśliwskiej.

Sąd po dłuższej naradzie uznał oskarżonego winnym i skazał go na 2 lata więzienia. Oskarżyciel publiczny po ogłoszeniu wyroku wniósł o zastosowanie natychmiastowego aresztu ze względu na zachodzącą obawę ucieczki. Sąd, biorąc pod uwagę powyższe, zastosował art. 173 k. p. k., odstępując od aresztowania pod warunkiem hipotecznego poręczenia w wysokości 2000 zł.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 16 bm. apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dzisiaj 11 bm. „U mety“.

Dnia 12 bm. o godz. 16 „Wiktoria i jej hu-zar“. O godz. 20 premiera operetki „Szalona Lola“ z niezrównaną wykonawczynią roli tytułowej Elną Gistedt.

Zabawa na zakup masek gazowych w Podgórzu. Miejski Komitet L. O. P. P. w Podgórzu urzędują dnia 12 bm. w sali Domu Polskiego wielką zabawę ludową z niespodziankami. Dochód z zabawy przeznaczony jest na zakup masek dla ochotniczej straży pożarnej. Wstęp 50 groszy.

Przedstawienie harcerzy. Dnia 12 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali gimnastycznej seminarjum męskiego przy ul. Sienkiewiczza 32 przedstawienie teatralne, odegrane przez drużynę harcerską imienia K. Pułaskiego. Odegraną zostanie sztuka St. Szydlowskiego pt. „Jeden dzień w obozie harcerskim“. Poza toż śpiew, koncert orkiestry szkolnej i tańce. Dochód przeznaczony jest na kolonie letnie.

Cech kapeluszników. Zebranie kwartalne odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 16 w sali Gospody przy ul. Sukienniczej 16.

Zabawa dla dzieci. Staraniem Komitetu Rodzicielskiego szkoły powszechnej nr. 1 w Toruniu odbędzie się w ogrodzie „Oaza“ zabawa

dla dzieci. Dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla najbardziej potrzebującej.

Kierownik policji budowlanej Radomicki skazany.

Sąd okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok, uznający winnym kierownika policji budowlanej Radomickiego spowodowaia z niedbalstwa śmierci człowieka i zasądził go na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary warunkowo na dwa lata.

Jak już donosiliśmy, Radomicki oskarżony był o spowodowanie śmierci palacza Kowalewskiego, który w roku ubiegłym uległ zczadzeniu.

Zasądzenie defraudantów na więzienie.

Sąd apelacyjny w Toruniu ogłosił wyrok, skazujący defraudantów z kasy chorych na więzienie.

Po zapoznaniu się ze sprawą sąd zasądził: Sialkowskiego i Mosińskiego za sprzeniewierzenie 40 tys. zł na dwa lata więzienia. Oskarżonych Bergera, Horyzę i Frydrycha sąd uniewinnił. Oskarżonego Raczyńskiego i Zarebskiego skazał sąd na 6 miesięcy więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Sosński, oskarżał prokurator Bieńkowski.

Posiedzenie Rady Miejskiej w sprawie przeniesienia dyrekcji kolejowej do Torunia.

Dnia 9 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w Toruniu w związku z ewentualnym przeniesieniem dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia.

Obrazy zagał przewodniczący rady p. mec. Michałek, podczas pp. radny Makowski i prezydent Bolt przedstawili zebrany korzyści, jakie

w związku z ewentualnym przeniesieniem dyrekcji wynikłyby dla miasta. W związku z tem rada miejska uchwaliła zwrócić się do rządu oraz do gdańskiej dyrekcji kolejowej z prośbą o przeniesienie dyrekcji do Torunia.

Poza toż rada uchwaliła dwa nagłe wnioski i to: wniosek oddania Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu placu pod budowę domów mieszkalnych dla urzędników, położonego obok ulic Mickiewicza, Matejki, Derdowskiego i Krasińskiego, obejmującego obszar 7800 m. kw. oraz wniosek zwolnienia Z. U. P. U. od składek na koszt urządzenia ulic i daje zapewnienie Z. U. P. U., że mieszkania po wybudowaniu będą wynajęte.

Szkołę handlową w Toruniu ukończyli pp.: M. Czołgowska, Czachlanka, Gawarkiewicz Szymon, Golusówna Sabina, Jasiński Br., Komorowska Ewa, Kowalkowska M., Leyerówna Elżbieta, Majewska St., Marciniaś Z., Michejłówna H., Modrzyński D., Maysówna H., Nowakowska A., Popielówna Z., Rybiński Z., Sampówna A., Sieradzka M., Steppa Urszula, Urbańska Cz., Weberówna H., Więcek H., Wojtczakówna M., Wronkowska K. i Zawadzka Zofia. Poza toż świadectwo ukończenia 4 klasy specjalnej o kierunku ekonomiczno-handlowym z prawem liceum handlowego otrzymali pp.: Bułhakówna B., Czarnecki K., Galeta B., Grankowski A., Gumiński E., Jarliński Jan, Kawczyńska St., Kiszka T., Kowalski B., Krajewski P., Lampkowski, Lewandowski W., Langowska El., Paszkowski S., Piotr Benon, Przybylski Fr., Radomski Fr. i Wojdatówna Janina.

ZMARLI:

S. p. Marcell Jaworski, organista w Mosinie.
S. p. Józef Połaszewski, lat 66, w Toruniu.
S. p. Marja z Groblewskich Filipiakowa, lat 83, w Broniewie na Kujawach.

LOKALU

nadającego się na biura wzgl.

1-2 pokoi parterowych

z oddzielnym wejściem

poszukuje się zaraz

w centrum Grudziądza.

Łaskawe zgłoszenia z podaniem wysokości czynszu uprasza się do Dziennika Bydgoskiego pod „L. T. B.“ (11066)

KRONIKA

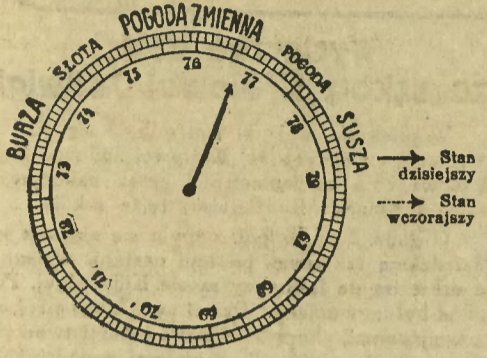
Bydgoszcz, dnia 11 czerwca 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Barnaby apostoła.
Jutro: Onufrego.
Wschód słońca: godz. 3,37.
Zachód słońca: godz. 20,22.

Stan pogody.

Pogoda słoneczna. Ciepłej, w ciągu dnia ponad 20 stopni. Stabe wiatry zachodnie, potem południowo-zachodnie.



Stan barometru bez zmiany.

DYZURY APEK:

OD 6. VI. — 12. VI.:
1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50;
2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 301.
— Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedzielę i święta:
Dr. Włodarczyk, dnia 5. VI. 1932 r., ul. Poznańska 7, tel. 2260.

GRAMOFONY—PLYTY w wielkim wyborze stałe na składzie — **Bydgoski Dom Towarowy**, Gdańska 15, II p. (8592)

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków „Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce” z Krakowa.

Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française”, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

TEATR MIEJSKI.

W sobotę i w niedzielę jedna z najznakomitszych sztuk głośnego pisarza Ludwika Verneuil'a „PAN LAMBERTIER” (Klamstwo) w której gościnnie wystąpi Edward Żytek, artysta i reżyser Miejskich Teatrów Lwowskich, oraz uroczą artystką Roma Pałowska. Wybitna ta para artystyczna zaproszona przez dyrekcję Teatru naszego, wystąpi tylko dwa razy, dając miłośnikom sztuki rewelacyjnej wieczory pod względem gry aktorskiej. „Pan Lambertier” grany na wszystkich europejskich scenach odniósł niebawmy sukces artystyczny i kasowy. Publiczność z olbrzymim zaciekawieniem śledzi akcje tej oryginalnej komedji przyzwyczajając z jej bohaterami ich dzieje, ósnute na tle interesujących wydarzeń. Kasa zamawia już sprzedaje bilety w cenie od 40 gr do 4 zł i przyjmuje zamówienia na obydwa przedstawienia. Zniżki i kredytówki ważne.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.
13. bm. tani poniedziałek wypełni ucieszona komedja, pełna humoru „AURELCIU „NIE ROB TEGO”. Ceny od 30 gr do 3 zł.

„Awantura w raju”.

Najbliższa premiera 14 czerwca zapowiada krótkochwilę F. Arnolda i A. Bacha p. t. „AWANTURA W RAJU” w reżyserji dyr. Stomy. Krótkochwilę ta rozburmazająca czoła pierwszorzędny humor. Bajecznie wesołymi sytuacjami, bawi świetnie widzów przez cały wieczór. Artystyczną obsadę tworzą pp.: Biernacka, Gosławska, Gałińska, Morozowiczowa, Maasówna, Bielicz, Cybulski, Dytrych, Granowski, Korecki, Kaczmarski, Klejer, Karwicz, Lochman, Przebiński, Tatariewicz.

Występ gościnny Edwarda Żyteckiego. reżysera i artysty teatrów we Lwowie i Łodzi.

Już parokrotnie zapowiadany przez komunikat teatralny występ gościnny wybitnego artysty teatrów we Lwowie i Łodzi na bydgoskiej scenie, odbędzie się dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem. Nasz gość, najszczerze dziecko Muzy, ma za sobą szereg brawurowych ról, jak Mandaryna Ma w „Kredowym Kole”, w którym odniósł niedawno sukces w Toruniu, dalej w „Myśli” Andrejewa, „Żadza” O'Niella i „Świętokos” — Kozickiego. Wspominamy o tem wszystkim ze względu na osobę artysty w przekonaniu, że zapowiadany atak lotniczo-gazowy nie powstrzyma bywalców teatralnych od udania się na tak interesujące przedstawienie.

Na marginesie.

Donośnie ryczał lew, a na ten zew poddanych czterdzieści tysięcy, (w niedzielę nawet i więcej) w posłusznym stawało szyku, bo chętnie słuchali lwiego ryku.

DZIENNIK BYDGOSKI



Pomyślała małpa sobie: I ja tak zrobię! będę ryczeć ogromnie na wzór mego sąsiada, a wtedy zbierze się koło mnie tak samo wielka gromada, urodzeniu memu wbrew będę także jak ten lew!

I aby ukryć swą naturę, oblekła się małpa w lwią skórę, i wrzask uczyniła tak srogimi jakby jej kto wydzierał nogi.

Napróżno jednak hałasuje, nikt się do niej nie zlatuje, pies tylko przystanął na chwilę, i tyle!

Aż nadszedł słoń...
Widzi go małpa rada,
a on tak powiada:

„NACIKAD 41.000 EG.”



„Nic ci z lwiej skóry,
„trzeba mieć także kły i pazury,
„a zamiast jak prosię kwiczeć,
„powinneś umieć ryczeć,
„tu żaden tupet nie pomoże,
„wróc do twej jamy nieboże!”

Turbina wiatrakowa inż. M. Gologórskiego Doniosły wynalazek naszego rodaka.

Pisaliśmy niedawno o turbinie powietrznej, pomysłu amerykańskiego konstruktora Harrisona. Jest to aparat ze śmigłami, poruszany wiatrem, podobny do turbin ogrodowych, służących do pompowania wody. Oż jak się przekonujemy, turbinę podobną skonstruował już przedtem, bo w r. 1930, inżynier bydgoski M. Gologórski i uzyskał na nią patent polski.

Osobny patent powiada dosłownie: „Autor w sposób zupełnie nowy... stworzył zasadę budowy turbiny powietrznej, która w sposób zupełnie zgodny z zasadami mechaniki i dynamiki w zakresie turbin wiatrakowych wykazuje nowy, bardzo korzystny układ sił... wskutek czego turbina inż. Gologórskiego może stać się dla drobnego przemysłu i rolnictwa doskonałym źródłem taniej energii mechanicznej, i należy sobie życzyć, aby autor stworzył szereg małych turbin, które będąc tanimi i trwałymi pod względem konstrukcji, mogłyby pokryć Polskę liczną siecią domowych silowni wiatrowych, w szczególności służących na pompy i ślimaki wodne, na maszyny przemysłowe, na młyny i michnie i na prądnice elektryczne.”

Osobom, któreby interesowały się tym prawdziwie doniosłym wynalazkiem, podajemy do wiadomości, że inż. Gologórski mieszka w Bydgoszczy, ul. Krakowska 10.

Nadchodzi teraz pora.

gdy wskutek upałów i w związku z tem ciężkiej często atmosfery, powstają tępe bóle głowy i odbierają chęć i zdolność do pracy. Próbuje się wtedy różnych środków, aby się pozbyć przykrego natętu. Wskazane są w tym wypadku tabletki Aspiryny, które usuwają szybko ciężar w głowie i przywracają wraz z tem poprzednią zdolność do pracy. (1190)

Z ruchu spółdzielczego.

Spółka zakupu i sprzedaży przy cechach rzeźnically-wędliniarskim w Bydgoszczy.

(n) Od r. 1928 istnieje przy polskim cechu rzeźnically-wędliniarskim w Bydgoszczy, „Spółka zakupu i sprzedaży”. Spółka liczy 123 udziałowców, którzy wpłacili na swoje udziały razem 30.000 złotych. Gospodarka owej spółdzielni znalazła pełne uznanie. Rewident państwowej Rady Spółdzielczej stwierdził protokolarnie, że ksiądzki prowadzone są wzorowo, bilanse zestawione prawidłowo, za obroty — mimo złej koniunktury na rynku skór bydlęcych — dość poważne, chociaż zyski mniejsze.

Walne zwołanie członków zatwierdziło rachunki za rok ubiegły a czysty zysk w kwocie 15 tysięcy złotych rozdzieliło wzorowo, przeznaczając 9 proc. na dywidendę, 1 proc. jako bonifikację za towary, 10 proc. na zasilenie funduszu rezerwowego, 2.500 zł do dyspozycji zarządu i rady nadzorczej.

Kierownikiem spółdzielni jest p. Bernard Głowicki, prezesem rady nadzorczej starszy cechu p. Błaszak.

Wylosowanych 3 członków rady: pp. Br. Bonina, Pokorę i Kordeckiego wybrano ponownie, a na miejsce p. Chwiałkowskiego — p. Słomiańskiego.

Imieniem komisji rewizyjnej zdał p. Godek sprawę z lustracji inwentarza. W składnicy spółkowej znajduje się za 46.000 złotych różnych towarów, jak flaki, korzenie, papier itd.

Zakres działalności handlowej i czynności spółdzielni rozszerzono, urządzając własną pluczkarnię flaków i wytopialnię toju.

Dorocznym obradom mistrzów rzeźnically-spółdzielców przysłuchiwał się uważnie p. radca magistratu Rybarczyk — decernent rzeźni miejskiej; prasa zastąpiona była przez red. Nowakowskiego z „Dziennika Bydgoskiego”. Zgodnie stwierdzono, że spółdzielnia rzeźnicza jest pożyteczną placówką ekonomiczną, dającą członkom korzyści a wypierającą niepożądane pośrednictwo żydów w handlu surowcami.

Z Polskiego Zboru augsbursko-ewangelickiego. W niedzielę 12 bm. o godz. 8-ej rano nabożeństwo odprawi pastor Preiss. O godz. 11-ej wychodka parafjan. Punkt zborny: ul. Gdańska przy torze.

Z życia Sokola Żeńskiego.

W ub. środę, dnia 8 bm. odbyło się planne zebranie Zeńskiego Tow. Gimn. „Sokol”, któremu przewodniczyła p. prof. Albrychtowa.

Po zagajeniu i odczytaniu protokołu p. prof. Krasicki wygłosił wykład na temat: „Powstanie i rozwój teatru”. Szan. referent w swym przeszło godzinnym referacie omówił bardzo szeroko i szczegółowo powstanie i rozwój teatru, którego początek sięga ery pogańskiej, przedstawiając sposób grecki, na którym wzorowali się później Rzymianie. Bogaty w różne przykłady wykład zakończył referent uwagami o obecnych wymaganiach, jakie się stawia teatrowi.

Za ten piękny i pouczający wykład zebrane członkinie podziękowały mówcy łuczniemi oklaskami.

Po deklamacji p. Koteckiej nastąpiło komunikaty zarządu, w których omówiono złoty: okrągowy i dzielnicowy i ustalono zbiórki uliczne, mającą się odbyć 19 bm. i kolejność godzin gry w tenisa itp.

W wolnych głosach poruszono różne sprawy, m. in. sprawę pochodów, ćwiczeń, obozu letniego, lekcji łuczniczej itd.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknęła p. prof. Albrychtowa zebranie hasłem „Czołem”.

Notatki reportera.

Wszystkie miasta zapraszają do siebie gdańską dyrekcję kolei. — Na kolana! — Jak się robi „ruch” na naszych kolejach. — Minister Kühn w drodze do Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 11 czerwca.

(n) Gdańszczanie są chytryzy lecz — durni: myślą że nam dopieprzą, a zobaczą, że sobie tylko zaszkodzą. Wypraszają z Gdańska dyrekcję polskich kolei państwowych. Około tysiąca urzędników wraz z ich najbliższymi może wkrótce zmuszeni będą opuścić to niegościnnie miasto — pachniące „prymką” (tabaką do żucia) i „machandlem” (jałowcówką).

Jeszcze tego gdańskie „Bowki” pożalują i na kolanach błagać będą, aby ich Polka karmiała...

Bydgoszcz, Toruń i Gdynia zapraszają dziś do siebie gdańską dyrekcję, obiecując jej wygodne pomieszczenie. Bydgoszcz ma gmach od dawna i już niektóre oddziały dyrekcji gdańskiej tutaj pracują. Toruń gotów byłby odstąpić nowy gmach wojewódzki (trochę zarysowany), — Gdynia niewyzyskana, budowaną „na wyrost” szkołę morską. Tylko jeszcze w to nie wierzymy, że Gdańsk, zwłaszcza jego roz-

sadni kupcy, tak łatwo dobrych klientów się wyzbęda. „Bić po kieszeni” się nie pozwala. Dowiadujemy się właśnie, że przyjechał do Warszawy dyrektor stoczni gdańskiej, prof. Noe, prosić o obstalunki. Jego i drugih patrycjuszów gdańskich zaniepokoiła wiadomość, że polskie rządowe statki oddawane być mają do naprawy odtąd do... Libawy.

Bojkot Gdańska i Sopot poszedłby nam o wiele różnie, gdybyśmy tam i naszych interesów nie mieli. Polskie lokale i polskie pensjonaty w Gdańsku i Sopotach również cierpią. Niejeden wyrafinowany kupiec, operujący w Gdyni a nie mający tam stałego locum, jeździ na noc do Sopot, gdyż tam ma swoje mieszkanie. Pokój w przyzwoitym hotelu w Gdyni kosztuje podobno 12½ złotej, — w Sopotcie w pensjonacie tylko 3 guldany. Kupcy mają tam tańsze telefony i mniejsze niż w Polsce plącą podatki... A dziś każdy z groszem się liczy. Natomiast zabawy i żywność

droższe są w Gdańsku (cukier, benzyna i owoce południowe są tańsze).

Skończy się ta walka chyba na wzajemnych ustępstwach.

A teraz coś ciekawego o naszej statystyce kolejowej. Notuje się lekki wzrost ładunków, a to czemu? Zaobserwowaliśmy oburzającą manipulację: podkłady kolejowe z lasów pod Solcem Kujawskim dla kolei zakupione i na miejscu obrobione — załadowuje się do Ostrowia Mazowieckiego, do impregnacji w tamtejszych zakładach, chociaż te same zakłady impregnacyjne znajdują się na miejscu — w Solcu. A skąd kolej przesyła do Solca podkłady? — aż z Radomia. I tak oto jeżdzą sobie wagonem za wagonami, bo to nic nie kosztuje... Ciekawe byłoby stwierdzić, który to referent ministerjalny tak zarządził, czy ten od frachtów, czy też ten od statystyki? Obaj są genialni... i zasłużyli na krzyże zasługi z białych.

Podobno przyjeżdża dziś do Bydgoszczy minister komunikacji Kühn — może się i tą sprawą zainteresuje. Czy przyjeżdża w sprawie przeniesienia do Bydgoszczy dyrekcji gdańskiej, czy po to aby rozmówić się z Francuzami w sprawie dalszej budowy magistrali Śląsk—Gdynia, nie wiemy. Mówi się, że chce zobaczyć próbny atak gazowy, ale to nie najważniejsze. Są chyba ważniejsze kłopoty...

Jeszcze ze zjazdu kolejowego.

Delegaci na walny zjazd. — Telegram na telegram. — Za mało

Nawiązując jeszcze do odbytego przed tygodniem w Bydgoszczy Zjazdu Pomorskich Kolejowców z pod znaku ZKP i spełniając zapowiedź, daną w naszym sprawozdaniu — podajemy dziś nazwiska delegatów, wybranych na walny zjazd związkowy. Oto cały spis:

Służba mechaniczna: Albin Wojewódzki, oddział I Bydgoszcz; Bürszel Alfons, oddz. I Bydg.; Chrobok Józef, oddz. I Bydg.; Smoliński, oddz. I Bydg.; Guz Wacław, oddz. II Bydg.; Grzonka Bernard, oddz. II Chojnice; Rosiński Michał, oddz. II Grudziądz; Łobocki Franciszek, oddz. I Tczew; Duzowski Aleksander, oddz. Kościerzyna; Łowiński Władysław, oddz. II Bydgoszcz; Wollan Jan, oddz. I Bydg.; Patan Stefan, oddz. II Gdynia; Drejski Tomasz, oddz. I Tczew.

Służba ruchu: Bieliński Aleksander, oddz. Brodnica; Glaser Dominik, oddz. I Chojnice; Sonnefeld Antoni, oddz. Terespol; Mazella Władysław, oddz. I Gdynia; Kryza Wawrzyn, oddz. Toruń; Tkaczyk Bolesław, oddz. II Tczew; Herbasz Bernard, oddz. I Gdynia; Skrzypek Leon, oddz. Howo; Deuter Bronisław, oddz. Jabłonowo.

Służba handlowa: Jagodziński Marjan, oddz. II Bydg.; Borkowski Antoni, oddz. Kartuzy; Torlop Izidor, oddz. II Tczew; Owiświa Franciszek, (okreg).

Służba drogową: Kulas Józef, oddział Czersk; Jankowiak Jan, oddz. Nakło; Tutlewski Paweł, oddz. I Grudziądz; Matusiak Stefan, oddz. Toruń; Spica Franciszek, oddział Laskowice; Wolski Maksymilian, oddział II Bydgoszcz.

*

Prezydium zjazdu wysłało, jak wiadomo, do obradującego tej samej niedzieli i również w Bydgoszczy okręgowego zjazdu Związku Urzędników Kolejowych braterski telegram w sprawie utworzenia jednolitego frontu i konsolidacji kolejowego ruchu zawodowego. Na telegram swój otrzymał telegraficzną odpowiedź, brzmiącą następująco:

Do

Prezydium Okręg. Zjazdu Delegatów Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Bydgoszczy.

W potwierdzeniu pisma Wysokiego Zjazdu Zjednoczenia Kolejowców Polskich komunikujemy uprzejmie, że solidaryzujemy się w zupełności z nadesłanym komunikatem w sprawie obrony postulatów rzesz pracowników kolejowych a zwłaszcza w sprawie ostatniego potrącenia poborów.

Ze swej strony nadmieniamy, że Zjazd Okręgowy Związku Urzędników Kolejowych uchwalił rezolucję protestującą przeciwko dokonaniu obniżki poborów, przyczem wykaże równocześnie środki zaradcze.

Odnosnie do skonsolidowania ruchu zawodowego oświadczamy, że Związek Urzędników Kolejowych zawsze był i jest gotów do wspólnej i rzeczowej pracy w obronie praw pracownika kolejowego.

Zeche Wysoki Zjazd przyjął życzenia pomyślnych obrad.

Prezydium Zjazdu Związku Urzędników Kolejowych Okręgu Pomorskiego.

Jest to niezawodnie coś — lecz nie to, czego pragnęli i co proponowali kolejjarze pomorscy z pod znaku ZKP. Szło im

WSZYSCY SIĘ JUŻ PRZEKONALI ze obcasów gumowe marki

„WESTA” SA NAJTRWAJSZE I NADAJĄ SIĘ DO WSZYSTKICH MODELI OBUWIA ZAGRANICZNEGO I KRAJOWEGO, a przytem SA TANIE.

Przy zakupnie obcasów gumowych „Westa“ otrzymuje kupujący na miejscu od każdej zakupionej pary, kupon premjowy. Właściciel 6 kuponów otrzymuje bezpłatnie, tytułem premj, 1 parę obcasów „Westa“.

Do nabycia: **J. Smużyk — ulica Długa 25.**

(1174)

Wycieczka dzieci ze szkoły Królowej Jadwigi.

W niedzielę, dnia 5. bm. odbyła się wielka wycieczka dzieci szkoły Królowej Jadwigi. Wycieczka była zorganizowana przez nauczycielstwo i Komitet Rodzicielski tejże szkoły.

O godz. 1,30 po poł. odbyła się zbiórka na dziedzińcu szkolnym, poczem nastąpił wyjazd z orkiestrą do lasu przy szosie Kujawskiej. Pochód był imponujący. Dzieci w różnym strojach z lampionami, chorągiewkami i हुkami tworzyły malowniczą całość. Przy pięknej pogodzie bawiły się dzieci w rozmaite gry i rozrywki bardzo wesoło. Komitet Rodzicielski obdarzył wszystkie dzieci szkoły i ochranki, parówkami i bułkami, nauczycielstwo obdarzyło dzieci praktycznymi podarkami. Ponadto dzieci bezrobotnych otrzymały podarki, na ten cel zebrane.

O godz. 7,30 zaszczyli wycieczkę swoim przybyciem ks. kanonik Schulz. Wracając z lasu wstąpiła wycieczka na dziedzińiec probostwa i dziękowała księdzu kanonikowi za dobre serce, jakie okazuje każdej powierzonej mu owieczce. Orkiestra kolejowa, spełniająca przez cały czas dzielnie swój obowiązek, zagrała „Wszystkie nasze dziełne sprawy“. Przy końcu wręczył ks. kanonik prezesowi p. Włeczorkowi cukierki dla dzieci, które rozdano w następnym dniu przez nauczycieli w szkole. Dzieci i wszyscy którzy brali udział w wycieczce, wrócili do domu z wielkim zadowoleniem i pokrzepieniem.

Wszystkim ofiarodawcom, nauczycielstwu, ks. kanonikowi i wszystkim tym, którzy czemkolwiek do uroczniczenia tej wycieczki się przyczynili, składa Komitet Rodzicielski szkoły serdeczne podziękowanie.

— Zwraca się uwagę na zarządzenie Magistratu m. Bydgoszczy z dnia 18. 4. 1932 r. o ustaleniu taryfy maksymalnej dla pociągów i tragarzy w m. Bydgoszczy, które się ukazuje w najbliższym numerze Orędownika m. Bydgoszczy.

Najmodniejsze, subtelne i trwałe zapachy

Wód Kwiatowych

„WU-EL-KA”

Belarom, Boul de Neige, Tréfile Royal

Z OBOZU HARCERSKIEGO.



— Namłot jest dobry, tylko wydaje się trochę zimno!

Przesady o szkodliwości cukru.

Wiadomo, że najwięcej jest na świecie leczących. Każdy uważa się za uprawnionego do wygłaszania swoich opinii o lecznictwie, do udzielania porad i do polecania leków rzekomo niezawodnych, stąd mnóstwo opacznych, na niczem nieopartych twierdzeń i zgoda fałszywych teorii.

Jedną z takich jest przesąd jakoby zalecane przez dietetyków obfite spożywanie cukru wywołać mogło cukrową chorobę, próchnienie zębów i ich wypadanie, a także otyłość.

W rzeczywistości nic podobnego niema miejsca. Spożywanie cukru w największych nawet ilościach nie może nigdy spowodować cukrzycy, która jest chorobą ogólnej przemiany materji, zależną od zespołu warunków ustrojowych a nadewszystko od niedostatecznego wyrabiania przez gruczoł trzustkowy insuliny, niezbędnej do użytkowania przez organizm wprowadzonych doń węglowodanów. Zmiany chorobowe w trzustce i w wątrobie tyle jedynie mają wspólnego ze spożywaniem cukru, że przy rozwiniętej cukrzycy lekarze wzbraniają używania cukru i wogóle słodczy, tak samo zresztą jak chleba, potraw mącznych i kartofli, to znaczy węglowodanów. Zaznaczyć jednak należy, że co do tego zaszły obecnie w poglądach lekarzy znaczne zmiany, oparte na prze-

prowadzonych doświadczeniach i badaniach, wykazujących, że spożywanie pewnych określonych ilości węglowodanów: cukru i skrobi, jest niezbędne do życia nawet dla diabetyków.

Tak więc choroba cukrowa nie jest wynikiem obfitego spożywania cukru, ale, wprost przeciwnie, wynikiem choroby cukrowej jest niemożność asymilowania przez chorego ustrój znaczących ilości cukru. Przesąd zatem powstał tu przez fałszywe branie skutku za przyczynę.

Co dotyczy rzekomego próchnienia zębów przez spożywanie cukru i słodczy, i ten przesąd jest równie pozbawiony wszelkich podstaw jak poprzedni. Oczywiście dziecko, siłą rozgryzające niedość mocnymi swymi zębami twarde kostki cukru, czy twarde karmelki tak samo naraża tem emalję zębów na pęknięcie, jak narażają ją wogóle gryzieniem rzeczy twardych: orzechów, pestek i t. p. Zaś pęknięcie emalji jest pierwszym krokiem do powstawania próchnicy, o tyle jednak tylko, o ile nie zachowuje się należyte higieny zębów, nakazującej staranne płukanie ust i zmywanie zębów szoteczką co rano i co wieczór celem usuwania z jamy ustnej i ze szczeliny pomiędzy zębami resztek pokarmów, których fermentacja wraz z jej wynikiem — rozmnażaniem się bakterji — jest poza brakiem we krwi fosforu i wapna, najczęstszą przyczyną próchnicy zębowej. Zdrowe, czysto utrzymywane zęby tak samo dobrze znoszą cukier i potrawy oraz napoje słodkie, jak niewrażliwe są na zimne i gorące, kwaśne i słone. Ilekroć zaś zęby zdradzają przy spożywaniu cukru i słodczy bolesną wrażliwość, jest to raczej przysługa, jaką nam wyświadczają, ostrzegając w ten sposób o obecności miejsc próchniejących, wymagających niezwłocznej interwencji dentysty.

I wreszcie trzeci przesąd: rzekome przyczynianie się spożycia cukru i słodczy do tycia, jest również mało uzasadnione, jak oba pierwsze. Nie cukier wywołuje tycie, ale nieprzerabianie, niespalanie go należyte w organizmie. Spożywanie cukrą, potraw i napojów słodkich nigdy nie wywoła efektu tego u człowieka, odpowiednio ćwiczącego swoje członki pracą i ruchem w jakiegokolwiek bądź postaci: gimnastyki, sportu czy zabawy. Natomiast człowiek który prowadzi tryb życia siedzący, który rzadko używa ruchu — albo i wcale nie — i skazując tą drogą narządy swoje na gnuśnienie, na zupełną atonję, nie przerabia i spożytkowuje, jak należy, zarówno spożywanego cukru, jak materji białkowych, tłuszczów i wszelkich węglowodanów, w wyniku takiego postępowania tyje niepomniernie.

Widzimy więc, że u człowieka o normalnej trzustce i wątrobie, u człowieka czynnego i ruchliwego i wreszcie u człowieka, utrzymującego zęby w należytej czystości nie wywołuje najobfitego nawet spożywania cukru i słodczy ani djabetu, ani tycia, ani próchnicy zębów.

Dr. S. C.

SZARADY ZAGADKI



Szarada nr. 59.

Cztery sylaby: z tych dwie środkowe
Nie chwali, owszem... Masz już gotowe!
Wepak czytaj pierwszą; potem zaś warto
Wsadzić ją między podwójną czwartą,
Wówczas urzędnik powstanie wielki

Rozwiązanie składanki obrazkowej nr. 55.



Wszystko w zgiełku, strachu, irrowdze;
Auto zjawia się na drodze.

Traine rozwiązania nadesłali:

- Miejscowi: W. Ptak, B. Stępowski, E. Lornówna, M. Maciejewska, R. Kopka, A. Malicka, M. Stelmachowska, J. Pytel, St. Gołębiowski, E. Szkuclarek, St. Szkuclarek, B. Krokowski, S. K. Białcki, W. Andruszkiewicz, L. Rogoziński, E. Zalewski, S. Kopczyńska, E. Frajer, H. Iwicka, L. Strzyżewski, A. Szejder, E. Sobczyński, L. Koczorowska, R. Jeszke, A. Górski, M. Orcholska, O. Gloesel, Z. Maćkiewicz, B. Urbaniak, A. Murach, G. Bocianówna, K. Lasłowska, I. Haskielarzanka, W. Kukucki, S.

- Dembus, E. Kopka, E. Nowakowski, B. Bogusławski, M. Świątkowski, W. Grylewiczówna, F. Budziak, E. Budziak, H. Meszyńska, H. Sobczakówna, S. Wyrzykowska, B. Liczmański, E. Fryderówna, A. Kledźkówna, F. Liczmański, M. Frajerówna, A. Czerniak.

Zamiejscowić: I. Minicki - Inowrocław, A. Łaski - Tuchola, Z. Fischbach - Września, A. Leśnikówna - Podgórzyń, J. P. Hoppe - Janowo, A. Marcysiak - Radunek.

Nagrodę w drodze losowania otrzymała: **L. Koczorowska - Bydgoszcz.**

Niepotrzebna konkurencja.

Z zebrania kupców galezi papierniczo-piśmienniczej w Bydgoszczy.

(ak) W tym tygodniu odbyło się roczne walne zebranie sekcji kupców galezi papierniczo-piśmienniczej. Po sprawozdaniu z rocznej działalności, nastąpił wybór prezesa, którym został p. Fliszor, sekretarzem p. Stanisław Jankowski.

Po wyborze władz sekcji przystąpiono do omówienia najaktualniejszych zagadnień z dziedziny handlu papierniczo-piśmienniczej. Na czoło wysunęły się dwie sprawy, krzywdzące wysoce tutejsze kupiectwo wspomnianych wyżej branż. Otóż Biuro Meldunkowe w Bydgoszczy zajmuje się ostatnio sprzedażą formularzy zameldowań i odmeldowań policyjnych. Rzecz to w naszym mieście dotychczas niebywała, przeciwko której zebrani wniesli **stuszy protest.**

Tak samo poruszono sprawę handlu domokrężnego w biurach i urzędach państwowych, jakoteż sprawę handlu papierem i przyborami piśmiennymi w szkołach. Zebrani uchwalili zwrócić się do władz miarodajnych, celem przeciwdziałania i uniemożliwienia w przyszłości tego rodzaju handlu. Trzeba uświadomić sobie, że przez taką zupełnie niepotrzebną konkurencję pogiębła się tylko kryzys gospodarczy i krzywdzi się temsamem uczeiy handlu i zawodowych kupców.

Po omówieniu szeregu spraw podatkowych i organizacyjnych powzięto uchwałę zwołania do Bydgoszczy w połowie lipca wielkiego zjazdu kupiectwa branży papierniczo-piśmienniczej.

Złot Sokółów Okręgu V-go

odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godzinie 16-tej na Stadjonie Miejskim.
Bilety wstępu: 0,50 zł, 1,— zł i 1,50 zł. Dla dzieci 20 groszy.

Za działalność wywrotową.

Z rozprawy sądowej przeciw Gadomskiemu, Waliszewskiemu i tow., oskarżonym o szerzenie idei antypaństwowych.

Wczoraj 10 bm. odbyła się przed tutejszym trybunałem karnym rozprawa, w której, jako обвинени o działalność antypaństwową zasiedli na ławie oskarżonych:

27-letni **Romuald Gadomski**, ur. w Ciecnochocinku, b. student prawa, dziennikarz, bezwyznaniowy, rozwiedziony z żoną;

36-letni **Antoni Waliszewski**, ur. w m. Łodzi, znany na tutejszym terenie działacz z pod znaku niezależnych, radny miasta, z zawodu szewc, żonaty i ojciec dwojga dzieci;

38-letni **Franciszek Okupny**, ur. w Malych Trześniowie, powiatu kolskiego, blacharz, zamieszkały w Bydgoszczy, żonaty, ojciec 2 dzieci

i 38-letni **Eugeniusz de Moller**, ur. w Proskirowie, na Ukrainie, b. urzędnik skarbowy, wdowiec, ojciec 1 dziecka, zamieszkały w Bydgoszczy.

Sądowi przewodniczył przewodniczący wydziału karnego p. sędzia **Głowacki**, przy udziale sędziów s. o. pp. **Świąteckiego** i **Barczy**, oskarżał p. prokurator **Blejdor**. Oskarżonego Gadomskiego bronił adw. **dr. Duracz** z Warszawy, Waliszewskiego adw. **dr. Pehr** z Grudziądza i Okupnego (z urzędu) adw. **dr. Domke** z Bydgoszczy.

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9-ej rano, przy zapelnionej publiczności sali. Prokurator wniosł o **wykluczenie jawności rozprawy**, co też sąd zarządził.

CO MÓWI AKT OSKARZENIA.

Oskarżeni, działając wspólnie, w czasie od grudnia roku ub. do lutego włącznie, w Bydgoszczy i na terenie województwa poznańskiego, w wykonaniu przedsięwzięcia zmiany ustroju państwowego Rzeczypospolitej Polskiej, działali w kierunku szerzenia idei komunistycznej przez tworzenie organów komunistycznej partii polskiej oraz rozpowszechnianie ulotek tejże partii.

TŁUMACZENIE SIĘ OSKARŻONYCH.

Oskarżony Gadomski przyznaje się do winy, mówiąc, że istotnie należy do komunistycznej partii polskiej, lecz sekretarzem komitetu, jak poprzednio w śledztwie zeznał, nie był, a członkiem egzekutywy. Do partii komunistycznej wstąpił w r. 1930, w Bydgoszczy zamierzał utworzyć komitet dzielnicowy i w tym celu przygotowywał grunt. Z współoskarżonymi nie go nie łączyło. Z osk. zaś Waliszewskim łączyły go jedynie „buty”, które dawał mu do naprawy i nic więcej. Aby nie występować pod własnym nazwiskiem, posługiwał się kupioną od jakiegoś nieznanego mu w Poznaniu osobnika książeczkę legitymacyjną na nazwisko „Jabłoński”. Ulotki rozpowszechniane były w Bydgoszczy pod jego kierunkiem, a niektóre z nich on sam redagował. W przepisywaniu ulotek pomagała mu panna Margo Propper, (izraelitka), jedynie z przyjaźni, lecz sama do partii nie należała. W Bydgoszczy zamieszkał przez kilka dni u siostr **Anny** i **Eugenji Solar-skich**.

Na pytanie przewodniczącego, skąd otrzymał ulotki i kto mu pomagał w ich rozrzucaniu, **odmawia zeznań**.

Osk. **Waliszewski** nie przyznaje się do winy, do partii komunistycznej nie należał. Z Gadomskim nie pracował, a zna go tylko stad, że przynosił buty do reperacji.

Osk. **Okupny** również zaprzecza, aby miał jakikolwiek winę, bo do partii kom. nie należał i nic go z nią, ani z Gadomskim, nie łączyło.

Osk. **de Moller** stanowczo zaprzecza, aby był komunistą, z Gadomskim zna się od lat 11, bo uczęszczał razem z nim do szkoły, lecz nie wiedział o jego działalności komunistycznej. Podczas swego pobytu w Bydgoszczy, Gadomski odwiedzał go w domu jego rodziców.

ROZPRAWA.

Przesłuchano cały szereg świadków, których zeznania obciążały mniej lub więcej wszystkich oskarżonych. Jeden z świadków zeznał np., że **Waliszewski** dał mu dwie ulotki o treści komunistycznej, a w tece miał całe pliki ulotek, na których widniał napis „Polska Partja Komunistyczna”. Dalej zwierzał się oskarżony W. do tegoż świadka, iż należy do skrajniejszej jeszcze partji, niż niezależna partja socjalistyczna i świadek spotykał go idącego razem z Gadomskim na ulicy. Drugi świadek stwierdził, że **Waliszewski** zapoznał go z trzema komunistami, wśród których obecny też był **Gadomski**, którzy zwierzali się do świadka ze swych zamierzeń komunistycznych na tutejszym terenie.

Osk. **de Moller'a**, obciążały zeznania świadka **Eugenji Solar-skiej**, która zeznała, że na mieszkanie polecił im **Gadomskiego** oskarżony, którego znała. O **Gadomskim** nie wiedziała, kim jest. Po kilku dniach, gdy **Gadomski** mieszkał już u **Solar-skich**, przybył do nich oskarżony **de Moller**, radząc, aby go się pozbyli, gdyż **Gadomski** jest komunistą i może być złe. Następnie w przeddzień rewizji u **Solar-skich**, zjawił się znou w nich oskarżony, mówiąc iż walizka **Gadomskiego** w mieszkaniu **Solar-skich** jest niebezpieczna, i mu-

si ją zabrać. **Gadomski** wówczas już nie był w Bydgoszczy.

Również z listu pisanego przez **Gadomskiego** do **de Moller'a** wynika, że ten wiedział dobrze o należeniu **Gadomskiego** do partji komunistycznej.

Przeprowadzona przez policję rewizja w mieszkaniu **Solar-skich** doprowadziła do wykrycia **Gadomskiego**, którego też wkrótce ujęto w Poznaniu.

Zeznania świadka **K.** stwierdziły, że **osk. Okupny** był w łączności z **Gadomskim** i wiedział o przechowywaniu ulotek.

Po przeprowadzonej rozprawie

„Pro Ecclesia et Pontifice”.



JAN CYWIŃSKI,

nieustrudzony szermierz i ofiarny przewodca ruchu chrześcijańsko-społecznego w Bydgoszczy, udekorowany zostanie w dniu jutrzejszym w Poznaniu najwyższym orderem papieskim. Dekoracji dokona osobiście **J. E. ks. kardynał Prymas Hlond**.

— Egzamin dojrzałości w seminarjum nauczycielskiem żeńskim w Bydgoszczy ul. Zduny 1 odbył się w dn. od 6—8 czerwca pod przewodnictwem p. wizytatora **Odronia**. Dyplomy na nauczycielki szkół powszechnych uzyskały: **Cichówna Antonina**, **Ciezkówna Gabriela**, **Cypluchówna Władysława**, **Cwikłówna Kunegunda**, **Demelówna Helena**, **Derikówna Krystyna**, **Dylówna Stefania**, **Grabkowska Marja**, **Hopówna Janina**, **Jankowska Felicia**, **Kawczanka Irena**, **Kończalówna Marta**, **Kotulecka Marja**, **Krauzówna Weronika**, **Królowna Irena**, **Kubińska Klara**, **Majorkówna Teodorja**, **Michalakówna Rozalja**, **Mrugowska Jadwiga**, **Partynska Józefa**, **Polcyńska Zofja**, **Pudłowska Stefania**, **Radowska Helena**, **Rudnicka Marta**, **Stróżówna Lucia**, **Stukiewiczówna Wanda**, **Szulcówna Teresa**, **Wesołowska Anna**, **Wnukówna Marja**.

— Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Bydgoszczy, przy ul. Bernardyńskiej 7, przyjmuje absolwentów IV klasy gimnazjalnej na pierwszy kurs bez egzaminu wstępnego, absolwentów zaś VII klasy szkoły powszechnej po złożeniu egzaminu z języka polskiego i matematyki. Uczeń po-

ZABRAŁ GŁOS PROKURATOR, **p. Blejdor**, który w dłuższym swem przemówieniu uzasadniał akt oskarżenia, wnosząc o następujące kary dla oskarżonych: dla **Gadomskiego** **7 lat więzienia**, dla **Waliszewskiego** **6 lat więzienia**, dla **Okupnego** zaś i dla **de Moller'a** po **5 lat więzienia**.

Po przemówieniu obrońców, przewodniczący sądu oświadczył, iż **wyrok ogłoszony zostanie dziś w sobotę o godzinie 12 w południe**. Będziemy go zatem mogli podać naszym czytelnikom dopiero w poniedziałek.

Ponieważ rozprawa była tajną, przeto nie możemy zapodać wszystkich szczegółów.

trzyletniej nauce i roku praktyki otrzymuje pełne wykształcenie rolnicze w zakresie gospodarki rolnej i tytuł technika rolnego, posiada prawa równe maturze gimnazjalnej tak w służbie wojskowej, jak i cywilnej.

Zapisy na pierwszy kurs, względnie do egzaminu wstępnego odbywać się będą od drugiej połowy czerwca do 8-go września. Przedłożyć należy metrykę urodzenia i ostatecznie świadectwo szkolne.

— **Pierwszą imprezą na rzecz Komitetu „Dni Chopinowskich” w Polsce** będzie doroczny popis uczniów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy w dniu 16 bm. (czwartek) w auli gimnazjum im. **M. Kopernika**, **Pl. Kochanowskiego**. Program popisu zawierać będzie występy uczniów kursów niższych, średnich i wyższych klas fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu oraz klasy zespołowej. Bilety są już do nabycia w Księgarni i Składzie **Nut Jana Idzikowskiego**, **Gdańska 23**. Bilety żniżkowe dla młodzieży szkolnej wydaje kancelarja **M. K. M.**, ul. **Piotra Skargi 14** od 9—1 i 3—6. Fortepian koncertowy **Blüthnera** z firmy **B. Sommerfeld**.

Podziękowanie. Za pośrednictwem **p. Franc. Dobersteina** złożył **Zw. Urzędników Kolejowych okręgu Pom.** z okazji swego zjazdu ofiarę **70 złotych** na kościół św. **Wincentego a Paulo**, za co składam serdeczne podziękowanie. **Ks. Dr. L. Moska**, proboszcz.

Wystrzegać się włóczęgów.

Są bezwątpienia wśród zebrzących i tacy, którzy zasługują ze wszechmiar na litość, lecz nikomu nie napisano na czole, czem jest, przeto ostrożność jest konieczną. Dać biednemu jałmużnę jest obowiązkiem chrześcijanina, lecz nie można każdego z nich wpuszczać do mieszkań lub zostawiać przed nim drzwi otwarte, albowiem i pospolici włó-

„Rogate serca”.

Zarząd Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy zaprasza na otwarcie wystawy szczepu **Szukalszczyków herbu „Rogate serce” z Krakowa**. Otwarcie wystawy w Muzeum w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 12.30.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne pobudzenie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej „**Franciszka - Józefa**”.

Uwaga, terminatorzy!

Prace pokazowe, przeznaczone na „wystawę terminatorów” w Bydgoszczy, należy przysłać najpóźniej 27 czerwca do lokalu wystawy: sala gimnastyczna Szkoły Wydziałowej dla chłopców — ul. Konarskiego.

Za komitet wykonawczy:

Fr. Kowalski. Fr. Smolarek. St. Niewczyk.

Kradzież torebki w kościele.

W kościele farnym, jakiś nieznanym sprawca skradł **p. Marji Zasznów**, zamieszkałej przy ul. **Długiej 49**, torebkę damską z zawartością. Złodziej skorzystał z chwili, gdy **pani Z.** przystępowała do komunji św. i torebkę pozostawiła w ławce.

— **Wycieczka parostatkem do Brdy-ujsia Katolickiego Koła Pań** odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 14 przy zwykłym przystanku. Goście i sympatycy mile widziani. Bilety nabyć można o każdej godzinie dnia aż do wycieczki u **p. dyr. Güntzlowej**, **Gdańska 18** w parku, a w dniu wycieczki na statku.

— **W państwowem seminarjum nauczycielskiem męskim w Bydgoszczy** złożyli egzamin: **Błaszek Ant.**, **Czachorowski Stefan**, **Gliszczyński Zdzisław**, **Grochowski Edwin**, **Janus Marjan**, **Karowski Bernard**, **Kępski Marjan**, **Kranz Józef**, **Ksycki Wiktor**, **Kujawa Michał**, **Majewski Stanisław**, **Markowski Maksymilian**, **Peisert Stefan**, **Rasz Teodor**, **Stempniewski Kazimierz**.

Ładnie się odwodzić.

Policja ujęła niejakiemu **Józefa L.**, zamieszkałego w Bydgoszczy, który w niedgodny sposób wykorzystał litość biednej służącej **Marji Antyniuk**. Poszkodowana, idąc za popędem swego dobrego serca, wpuściła biedaka do kuchni i ugościła czem mogła. Gdy jednak na chwilę odnalaziła się, pozostawiając „gościa” samego, ten „zwędził” jej zegarek i uciekł.

Przechwycony wkrótce przez policję i doprowadzony do sądu grodzkiego, natychmiast został zasądzony przez sędziego na 14 dni więzienia. Otrzymał dlatego tak niską karę, gdyż dotychczas nie był jeszcze karany. Zegarek został odnaleziony w trzecich już rękach.

Ostrożnie z dobrodziejami podatkowymi!

Obiecują złote góry. — Nie gardzą groszem i towaram.

Wielkopolska Izba Skarbowa ostrzega narazie **Poznań** przed grasującymi na jego terenie wydrwigroszami, zgłaszającymi się do różnych osób pod pozorem załatwienia spraw wchodzących w zakres działania Izby Skarbowej.

Władza skarbowa zwraca wobec tego uwagę, że od każdego urzędnika zgłaszającego się z ramiem władz skarbowych, o ile nie jest on osobiście znany, należy bezwzględnie żądać okazania legitymacji służbowej, a w razie braku też bezwzględnie powiadamiać władzę bezpieczeństwa publicznego celem przytrzymania oszust.

W ostatnim czasie ujawniono następujące rodzaje oszustw:

Pewien osobnik, podając się za urzędnika Urzędu Skarbowego odwiedza przedsiębiorstwa handlowe względnie przemysłowe, lustruje je, a następnie zakupuje towary na kredyt lub za wplata pierwszej raty, a zakupione towary so-

bie zabiera. Właściciel przedsiębiorstwa nie mogąc doczekać się zapłaty poszukuje rzekomego urzędnika i dowiadyuje się, że taki urzędnik w Urzędzie Skarbowym nigdy nie był zatrudniony.

Inny znów osobnik zgłasza się do osób pozostających bez zajęcia i zaofiarowuje się **wyrobić im posadę** w Izbie Skarbowej, przyczem celem omówienia sprawy każe prosić się do restauracji, gdzie je i pije na koszt ubiegającego się o posadę, a ponadto żąda pewnych kwot na omówienie sprawy z odnośnymi urzędnikami, których wogóle nie zna, oraz na opłatę stempłową od podania i załączników, mimo, że podania takie nie podlegają opłacie.

Również do osób ubiegających się o koncesje tytoniowe zwraca się jakiś osobnik podając się za rzeczownika podatkowego lub za urzędnika skarbowego i ofiaruje się przeprowadzić pomyslnie załatwienie podania względnie

odwołania, przyczem żąda pewnych sum, twierdząc, że utrzymanie dobrych stosunków z urzędnikami, załatwiającymi te sprawy, wiele go kosztuje. Ponadto osobnik ten pobiera również pewne opłaty na ubezpieczenie opłaty stempłowej mimo, że podania o koncesje tytoniowe wolne są od niej.

Równocześnie Izba Skarbowa przestrzega płatników przed tymi pośrednikami w sprawach podatkowych, którzy żądają wygórowanych honorarjów, motywując to rzekomą kosztownością utrzymania dobrych stosunków z urzędnikami.

Ostrzeżenia te przydadzą się nie tylko **Poznańowi**, bo i w innych miejscowościach mogą wypłynąć oszuści, wyszukujący łatwości i ciernistą dolę podatników. W naszej Bydgoszczy jeden ciemny ptaszek wsiąkł zresztą już też za kratę, za jaką powinien znaleźć się każdy, pragnący żyć z oszukiwania bliźnich.

Min Kühn w Bydgoszczy i okolicy

Warszawa, 10. 6. (PAT) Minister komunikacji inż. A. Kühn wyjechał dziś wieczorem do Bydgoszczy. Minister będzie obecny na ćwiczeniach, przeprowadzonych przez kolejową drużynę obrony przeciwlotniczej na stacji Pruszczy-Bagiennica. Program ćwiczeń przewiduje atak eskadry lotniczej, akcją drużyn obronnych i pokaz pomocy dla zatrutych gazem. Ministrowi towarzyszą: naczelnik wydziału sanitarnego dr. Borecki, naczelnik wydziału wojskowego pułk. Zborzil oraz przedstawiciele sztabu głównego.

Konkurs

na projekt nowej plebanii przy kościele farnym w Bydgoszczy.

Dozór kościoła farnego w Bydgoszczy zaprasza niniejszym pp. architektów i budowniczych katolików z m. Bydgoszczy do udziału w konkursie celem opracowania projektu nowej plebanii przy kościele farnym. Szczegóły i warunki konkursu nabyć można za opłatą 3 zł w biurze parafjalnym przy Farze w dniach 13, 14 i 15 czerwca w godzinach od 11—13.

Ks. proboszcz Schulz,
Przewodniczący dozoru kościoła farnego.

— Pełna szkoła przygotowawcza, prowadzona pod opieką Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych (T. N. S. W.) w Bydgoszczy, podaje do wiadomości, że dla dzieci od 6 do 13 roku życia rozszerza z nowym rokiem szkolnym klasy wstępne (przygotowawcze) do pięciu klas. Do V. klasy przyjmowana będzie młodzież, która w roku bież. miała składać egzamin do I. klasy gimnazjalnej. Równocześnie zniża się opłaty szkolne o 50 proc., tak że czesne początkowe wynosić będzie 10 zł miesięcznie, w klasie zaś najwyższej tak jak w gimnazjach państwowych. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy. Od dzieci, zgłoszonych w czasie od 11 do 18 czerwca 1932 r. nie będą pobierane żadne taksy wpisowe. Wpisy przyjmują codziennie od 10 do 1 kierownik insp. Wojciechowski przy ul. Paderewskiego 2, tel. 20-41. Zwracamy uwagę na ogłoszenie na ostatniej stronie.

Z dnia.



Śpij spokojnie!

Kiepski warjata i na nieszczęście — Bydgoszczanin.

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym rozpoczął się w gmachu Philipsa swój zapowiedziany oddawna występ, Bydgoszczanin Romuald Piątkowski, nazwany przez prasę warszawską „człowiekiem-gramofonem”. Rozpoczął on swoje przemówienie wczoraj o 8-ej wieczorem i mówił przez całą noc pod kontrolą specjalnej komisji. Treścią przemówienia jego był z początku opis podróży jego po różnych

krajach Europy, poczem mówca przeszedł na sprawy aktualne. Co pięć godzin zjada 2 jajka i wypija kubek wody emskiej. Romuald Piątkowski liczy na to, że uda mu się pobić rekord murzy na amerykańskiego, tem bardziej, że już w Berlinie przemawiał raz 30 godzin, póki go nie wyniesiono na noszach i odwieziono do szpitala.

Warto zaznaczyć, że Piątkowski na bruku warszawskim padł ofiarą jakiegoś kombinatora, rzekomego impresarja widowiskowego. Namówił on go do wygłoszenia odczytu, przyczem na pokrycie niezbędnych kosztów pobrał od Piątkowskiego 600 zł i się ulotnił.

(W Bydgoszczy „Piątkosiu” daremnie szukał pomocniczek z kaucją. Dziewczęta były ostrożne i nie zawierzyły obłąkany — Uw. red.).

Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej

Dziś debiut Polaka amerykańskiego Tornowa.

Już po dwóch dniach turnieju atletów w ogrodzie Resursy Kupieckiej można zorientować się, jaki materiał atletyczny stanął do konkursu bydgoskiego. Stwierdzić należy, że zgromadzone tym razem zespół bardzo interesujący.

Przejrzymy go po kolei: A więc spora tym razem ekipa Polak: Garkowienko, Tornow, Waluszewski, Borowiak, Miazio i Lubusko.

Garkowienko mówi sam za siebie. Wielokrotny mistrz świata wykazał wczoraj tempo wprost błyskawiczne.

I niewiadomo co to będzie przy walce jego z słynnym zapaśnikiem polskim z Oceanu — Tornowem.

Tornow sprawia wrażenie wielkiego węża stalowych mięśni. Jest bezwarunkowo jednym z najsilniejszych atletów świata. Już w dniu dzisiejszym słynny w Ameryce i Europie Polak zadebiutuje na ringu bydgoskim.

Waluszewski to młody potężnie zbudowany i obiecujący zapaśnik. Ma dużą ambicję. Borowiak jest silny — ale szansę w tym turnieju „asów” ma mało, jak również Małopolanin Lubusko. Miazio walczy klasyczną metodą amatora, szanując atletykę jako sport rycerski.

Rosja ma swego przedstawiciela w Kozaku kubańskim Orlowie. Jest to silacz niepospolity, ale i brutal, jakiego Bydgoszcz dawno nie widziała.

Nawet przewyższa słynnego Martynoffa. Wczoraj tak maltretował Tyrolczyka Bachratę, że publiczność żądała odesłania go do czerezwyczańki.

Uwagę publiczności, a szczególnie pań zwraca klasycznie zbudowany student z Rumunii, przystojny Koleff-Dimitrescu. Szanse w turnieju ma on pierwszorzędną. Oczywiście jeżeli nie ulegnie go potężny i młody piękny Hiszpan Manuel d'Oliveira, który zdobył w Warszawie złoty pas i pierwszą nagrodę.

O innych napiszemy innym razem.

Rezultaty wczorajszych walk przedstawiły się jak następuje: Westergaard zremisował z Martynoffem. Kozak Orłow w 9 min. pokonał Bachratę. Wystąpił również wczoraj Berlinczyk Willing, sławny z tego, że w czasie walki krew zalewa mu oczy i zupełnie pozbawia wzroku. Willing szuka po całym ringu przeciwnika, mając go tuż koło siebie. Tak było i wczoraj. Walczył z Waluszewskim. Trzy rundy bez rezultatu.

Potężny Garkowienko w 3 min. ułożył jak dziecko na łopatki Borowiaka.

Onegdajszy wypadek Krauzera, w walce z Kawanem okazał się groźniejszy niż to napozór się wydawało. Krauzera odwieziono do kliniki związkowej, gdzie będzie on musiał kilka tygodni leczyć się.

Dziś w sobotę zainteresowanie budzi debiut Polaka amerykańskiego Tornowa w walce z Lubuską. Ponadto Willing — Miazio, Garko-

wienko — Bachratty i starcie dwóch „dzentelmenów” Martynoffa z Orłowem.

W niedzielę również bardzo ciekawe walki.



DZIAŁ SPORTOWY

Kusociński faworytem olimpijskim.

Praga. (PAT). Prasa czeska, żywo komentuje znakomity wynik, uzyskany ostatniej soboty przez Kusocińskiego w biegu na 10 klm, na zawodach w Warszawie.

„Prager Presse” pisze: „Ze względu na swą znakomitą formę Kusociński musi być uważany jako jeden z najpoważniejszych faworytów olimpijskich w biegu na 10 klm. W tym roku nawet Nurmi i Ritola nie zdołali uzyskać tak znakomitego czasu, jakim wykazał się polski biegacz”.

Ran walczy dziś z Volkmanem.

Na stadionie walczyć będzie słynny zawodowy bokser polski, Edward Ran.

Przeciwnikiem Rana będzie Niemiec Volkmar, b. amatorski mistrz Niemiec, a obecnie jeden z najwybitniejszych zawodowych pięściarzy Rzeszy niemieckiej.

Oprócz meczu Ran — Volkmar odbędą się jeszcze dwie walki: Ślązak Goworek walczyć będzie z Cirsonem, a Antor (waga półciężka) z murzynem Dejanis.

Wyniki przedolimpijskie.

Helsingfors. (PAT). Na ostatnich zawodach padły wyniki: 800 m. — Karkela 1:55,4 sek., 1500 m. — Purje 3:55,8 sek., Kula — Alarotu 15,08 mtr. Oszczep — Pentilla 69,10 mtr., M. Järvinen 69,08 mtr. (Mikrut — około 62 m.).

Berlin. (PAT). Znany sprinter niemiecki, Jonath, uzyskał w biegu na 100 m. fenomenalny wynik 10,3 sek., który jest lepszy od rekordu światowego.

Berlin. (PAT). Ostatnio szereg zawodników niemieckich uzyskało następujące wyniki: 400 m. Metzner 48,6 sek., 800 mtr. Lefebre 1:56,4 sek., 3000 mtr. Schaumburg 8:42,6 sek., kula Hirschfeld 15,47 mtr., dysk Sievert 44,47 mtr.

Paryż. (PAT). Znany dyskokobol francuski Nel, ustanowił nowy rekord Europy w rzucie dyskiem, osiągając wynik 48,44 mtr.

Anglja — Polska.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się ćwierćfinałowe rozgrywki tenisowe o puchar Davisa na kortach W. L. T. K. Warszawa. Anglie reprezentują: Perry, Hughes, Lee i rezerwa David. W dotychczasowych naszych grach z Anglja nie zdołaliśmy zdobyć ani jednego gema,

— Zmiana w rozkładzie jazdy pociągów kursujących na linii Inowrocław—Kruszwica—Mogilno. Pociąg Nr. 2421 odjazd z przystanku 7.30. Matwy przyjazd 7.47, odj. 7.53; Rozbaty p. 8.01 odj. 8.02; Kruszwica p. 8.07 odj. 8.10; Polanowice p. 8.16, odj. 8.17; Racice p. 8.21 odj. 8.22; Lachmirowice p. 8.26 odj. 8.27; Gopło p. 8.33 odj. 8.35; Wronowo p. 8.42 odj. 8.44; Młyn p. 8.50 odj. 8.51; Strzelno p. 8.57 odj. 9.00; Kunowo p. 9.11 odj. 9.12; Mogilno p. 9.22. Mieszany Nr. 2455: odj. z przystanku 16.15, Matwy p. 16.32 odj. 16.38; Rozbaty p. 16.50 odj. 16.51; Kruszwica p. 16.59 odj. 17.07; Polanowice p. 17.15 odj. 17.16; Racice p. 17.21 odj. 17.22; Lachmirowice p. 17.27 odj. 17.32; Gopło p. 17.40 odj. 17.45; Wronowo p. 17.54 odj. 18.00; Młyn p. 18.07 odj. 18.11; Strzelewo p. 18.19 odj. 18.24; Kunowo p. 18.38 odj. 18.39; Mogilno p. 18.52. Pociąg Nr. 2425 odj. z przystanku 23.25, Matwy p. 23.42 odj. 23.48; Rozbaty p. 23.56 odj. 23.57; Kruszwica p. 0.02 odj. 0.04; Polanowice p. 0.10 odj. 0.11; Racice p. 0.15 odj. 0.15; Lachmirowice p. 0.19 odj. 0.20; Gopło p. 0.26 odj. 0.28; Wronowo p. 0.36 odj. 0.37; Młyn p. 0.43 odj. 0.44; Strzelno p. 0.50 odj. 0.52; Kunowo p. 1.03 odj. 1.04; Mogilno p. 1.14. Równocześnie ulegnie zmianie pociąg mieszany Nr. 2451 na odcinku Strzelno—Mogilno następująco: Strzelno odj. 9.24 boc. Bronisław 9.31, boc. Czarniak 9.35; Kunowo p. 9.40 odj. 9.43, boc. Strzelewo 9.46, boc. Dąbrówka 9.51, Mogilno p. 9.59.

— Podziękowanie. Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w Bydgoszczy wpłaciło na rzecz Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia zł 232,90, zebranych z koncertu, który się odbył w dniu 6 marca br. pod protektoratem dyr. Kolei p. inż. Dobrzyńskiego. Za ten prawdziwie chrześcijański czyn, składam w imieniu Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia i bezrobotnych serdeczne Bóg zapłać. Chmielarski, wiceprezydent miasta.



U golibrody.

— Pan redaktor tyle sobie naszmiał z Egiptu i z Heluanu, a pan Marszałek miał tam doskonały kuracji. Un pod Kairem zapatrzył się na milczącego Sfinksa i teraz także przestał mówić. Szedzi jak nierozwiązany zagadki. Ma umysłowego wypoczynku, co? Zrobił tylko zapowiedzi, że ma zamiar napisać swój pamiętnik. Może pan redaktor zrobi do nich przedmowę, nie? Wyszłoby z tego bardzo interesujący książki i jaby zaraz złożył na ni abonamentu; choć konjunktury dzięki panu minister skarbu doznała katastrofalny pogorszenie.

Dlaczego — pan szej pita? Przecie pan minister skarbu wydał dyspozycji, że komornik ma prawo dłużnika rozebrać do koszuli i popaczyć do każdego zakamarku za ukrytem walutem. Niech pan tylko pomisli o takim ceremoniału! U mnie komornik jest trzy razy w tygodniu. Niech un mnie za każdym razem rozberra jak szliedzia do rosołu, to co? To ja bede musiał najmi co mieszać brać czysty koszuli i co roku robić z moim osobem kąpiel. Kto przy dzisiejszym kryzysu wyczyma takiego zbytku?

A do rewizji żeńskie podatniczki pan minister zaprowadza egzektorki do czesne badania. Bo kubicie łatwi sknować waluty albo pierśczoneku lub inny precjozy. To moja żona ma takiego strachu, taki mojtry, tak szej boi jak pan redaktor przed cenzorem. Una od naszego szliubu nie była jeszcze w mikwie t. j. w żydowski łażenki, a teraz (powiada) na stare lata ja mam robić sobie fategy i takiego ambarasu. Ja mówie do moi żony: Rebeka, ty możesz za każdym razem pani komorniczki przeprosić, że ty na jej przyjęcie nie miała jeszcze czasu zrobić kąpielowy toalety, i prosz ji, aby przyszła innym razem.

PROGRAM W KINACH

CORSO. Dziś i w dalszym ciągu „Niezwykłą” i „Pat i Patachon w obliczu śmierci”. KRISTAL. Dziś i codziennie „Wielkość” i nadprogram.

MARYSIENKA wyświetla podwójny program z dźwiękowcem p. t. „Rozstrzygająca noc” i niemym filmem p. t. „Ludzie bez nazwiska”. NOWOŚCI Dziś i codziennie „Tabu” i nadprogram.

REWJA daje nowy program: na ekranie „Tulaćka ks. Trubeckiej” i „Tragedja nocy”. Na scenie występy artystów.

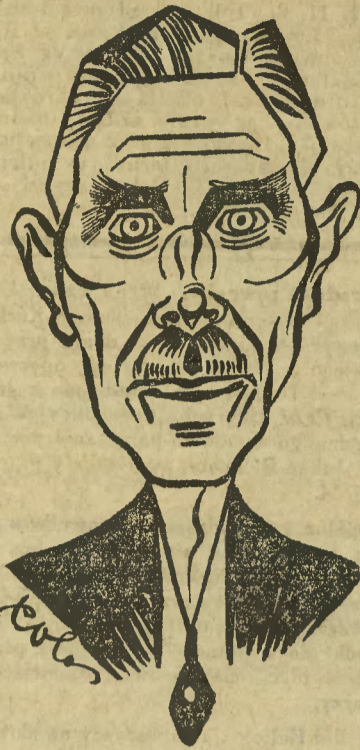
PROGRAM RADJOFONICZNY

PONIEDZIALEK, 13 CZERWCA. WARSZAWA-RASZYN, 12:15; Płyty, 13:35; Płyty, 15:10; Płyty, 15:40; Płyty, 16:35; Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi

i rybaków. 16:40; Pogadanka w języku francuskim. 17:00; Koncert popołudniowy. 18:00; „Dziwolągi arabskie”, odczyt. 18:20; Muzyka lekka. 19:45; Skrzynka pocztowa rolnicza. 20:00; „Hrabia Luksenburg” operetka w 3 aktach Fr. Lehara. 22:00; Dżalog p. t. „Wizyta w Raszynie”. 22:25; Odczyt w języku francuskim p. t. „Uzdrowiska w Polsce”. 22:40; Wiadomości sportowe. 22:50; Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Davenport. 15:45; Recital fortep. Augusta Radwana. Monachjum, 18:05; „Lohengrin”, opera Wagnera. Wiedeń. 19:35; Koncert symfoniczny. Hilversum, 20:00; „Carewicz”, operetka Lehara. Wrocław. 20:35; Koncert symfoniczny. Hamburg. 21:00; „Die grossen Räuber”, słuchowisko Kurta Elwenspoeka. Strasburg. 21:30; „Fleur de thé” operetka Lecocq’a.

Z teki naszego karykaturzysty



von Papen.

Bydgoszczanin organizatorem b. wojskowych polskich w Paranie.

W brazylijskiej „Gazecie Polskiej” wyczytaliśmy apel do wszystkich byłych wojskowych i powstańców narodowych...

Wł. Majewski, kupiec z zawodu, dawniejszy członek Towarzystwa b. uczestników powstań narodowych...

Krwawa bójka na kanale mątewskim.

(k) Skutkiem nieporozumień rodzinnych doszło do krwawej bójki między szwagrami Pawłowskim z Mątew i Wódczakiem z Tupadeł...

Pokasana przez żmiję.

Julja Siemińska z Białegoboru przy rwaniu trawy w lesie nadepnęła na jadovitą żmiję, przez którą została pokasana w nogę...

Komitet bezrobotnych muzyków urządził co sobotę i niedzielę przy lotnisku dancing.

Jazda na kuli żelaznej. Na plantach przy V śluzie przy „Luna-Parku” instalowano żelazny glob...

Liga Morska i Kolonjalna odwołuje zapowiedzianą na dziś zabawę ludową w Strzelnicy.

Ujęto 2 osoby za opilstwo i 2 kobiety do badania lekarskiego.

Katastrofa tramwajowa w Wielkich Hajdukach 19 osób rannych.

W Wielkich Hajdukach (G. Śląsk) wydarzyła się katastrofa tramwajowa, która pociągnęła za sobą szereg ofiar.

bardzo poważnie uszkodzone, a szereg pasażerów obu wozów uległ cięższym lub lżejszym poranieniom...

Poważne rany odniosło 19 osób, które przewieziono do szpitala huty „Bismarck”...

Ujęcie groźnego bandyty, który napadał kupców na drogach w powiecie brodnickim.

Samin, pow. brodnicki. Dnia 3 bm. w nocy napadnięty został na drodze pomiędzy Saminem a Radoszkami pow. brodnickiego...

W Lesznie zmarła przełożona zgromadzenia sióstr św. Elżbiety z Szwederowa-Bydgoszcz...

Szkoła zawodowa żeńska Tow. P. P. Z. K. w Bydgoszczy, Gdańska 119 urządziła w dniach 17, 18 i 19 czerwca wystawę...

Szkoła zawodowa żeńska Tow. P. P. Z. K. w Bydgoszczy, Gdańska 119, przyjmuje zgłoszenia uczniów...

Pomoc dla rolnictwa.



Nie zakwitnie ono od takiej pożywkii

Zakopane - Bystre pensjonat „ANKA”

poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem 5 razy dziennie, kuchnią wykwinatą, werandą, dużym ogrodem...

Wszystkie członkinie „Sokoła” żeńskiego mogą brać udział poza ćwiczeniami gimnastycznymi w grze tenisowej i krokietu...

Życia towarzystw.

Towarzystwo Czeladzi Rzeźnicko-Wędlinarskiej przy Cechu w Bydgoszczy. Wycieczka do Brdziejścia w niedzielę dnia 12. bm. o g. 13.

Sodalicia Pań Miejskich. Zebranie dnia 14. bm. nie o godz. 17, lecz wyjątkowo o godz. 16.

K. S. „Przyszłość”. Dnia 11. bm. o g. 18,30 schadzka I i II druż. u p. Adamkiewicza.

Katolickie Tow. Robotników Polskich przy kościele afrym. Zebranie zarządu i komisji obchodowej we wtorek, 14. bm. o g. 19 w Domu Katolickim.

Uwaga, Echiści! Jutro w niedzielę o g. 18 zbiórka wszystkich członków czynnych w Strzelnicy...

S. M. P. „Szarotka”. Wspólna fotografia w niedzielę po niesporach. Zebranie plenarne oddz. starszego w środę po nabożeństwie.

Stow. pań pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie plenarne dnia 13. bm. o godz. 19 w Ognisku paraf. przy kościele św. Trójcy.

Klub mandolin „Lutnia”. W niedzielę wycieczka do Ciela. Zbiórka o godz. 5,30 na placu Pozańskim przy szosie Szubińskiej.

Sokół IV. Bielawy. Dnia 12. bm. zbiórka drużyny ćwiczącej o godz. 6,30, całego gniazda do pochodu o 9 na stadionie.

Tow. oświat. „Lech”. Wycieczka do Rynkowa w niedzielę. Zbiórka o 13,30 przed ekspedycją towarową.

Kat. Tow. Abstynentów. Zebranie plenarne w niedzielę o godz. 16,30 w Ognisku paraf.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Zebranie plenarne dnia 12. bm. o godz. 19,30 w sali Domu Katolickiego przy Farze.

Katol. Koło Pań oddział młodszych. Zebranie plenarne w poniedziałek dnia 13. bm. o g. 19 w sali Koła lokalu Czerwonego Krzyża ulica 3 Maja.

Bractwo Wstrzemięźliwości przy par. Serca Jezusowego. Dnia 13. bm. o godz. 19,30 zebranie w szkole im. Sienkiewicza.

Klub mandolin „Dźwięk”. Zebranie dziś w sobotę o godz. 19 w lokalu p. Mellera plac Piastowski.

S. M. P. „Przedświt” oddz. młodszy. Jutro zebranie plenarne o godz. 14 w Domu Katol.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dnia 12. bm. zwiędzenie gazowni miejskiej. Zbiórka o g. 9,30 koło szkoły handlowej przy ul. Jagiellońskiej.

Dnia 13. bm. o godz. 20 zebranie zarządu w sekretariacie, Sienkiewicza 15. Dnia 15. bm. zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej wyjątkowo o godz. 19.

Związek Pracowników Kupieckich. Nadzwyczajne walne zebranie w środę 15. bm. o godz. 20,30 w Resursie Kupieckiej, na które przybędzie prezes Zw. kol. Cofta.

Tow. śpiewu pod wezw. św. Antoniego — Czyżkowsko urządzi w niedzielę 12. bm. zabawę letnią w Oplawcu, na którą wszystkich uprzejmie się zaprasza. Początek o godz. 14. W ogrodzie i na sali moc niespodzianek.

Sokół V. Obowiązkiem każdego członka jest stanąć w niedzielę dnia 12. bm. do pochodu w złocie okręgowym, celem uzyskania nagrody wędrowniej na włośność towarzystwa.

Korporacja S. U. M. „Copernicus”. Schadzka naukowa w niedzielę 12. bm. o godz. 9 rano w sali Resursy Kupieckiej. Referaty: Matematyka wstępna, zagadnienia do egzaminów 6 klas, dyskusja zadań z zakresu egzaminu maturalnego.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. WILCZAK-OKOLE.

Z powodu odbywającego się ataku gazowego zebranie Koła się dziś nie odbędzie, lecz w sobotę, dnia 18 bm.

Zarząd.

BIELAWY.

Z powodu odbywającego się ataku gazowego zebranie Koła się dziś nie odbędzie, lecz w sobotę dnia 18 bm.

Bank Polski płacił w dniu 11 bm. za:

Table with exchange rates: dolary amerykańskie 8,85-8,86, funty szterlingów 32,59, franki szwajcarskie 173,67, franki francuskie 34,99, marki niemieckie 209,—, guldeny gdańskie 174,07, liry włoskie 45,47, korony czeskie 26,24

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 czerwca 1932 roku. 5% Pożyczka konwers. 82 1/2% P. 8% oblig. m. Poznania z 1929 r. 92% + 8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 57% O. 8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 53% O. 6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 13 1/2% O. Bank Polski I. em. 71.— P. Tendencja utrzymana.

Giełda warszawska

z dnia 10 czerwca 1932. Papier Państwowe i obligacje 3-proc. poz. bud. 034,25 000,00 4% poz. dolarowa 047,50 000,00 7-proc. poz. stabil. 045,00 045,38 Tendencja mocniejsza. Akcje w zlotycu. Bank Polski 00,00— 70,00 Tendencja utrzymana.

Notowania Giełdy Zbożowej i Twarowej w Poznaniu.

Table with grain prices: POZNAŃ, dnia 10. 6. 1932 roku. Płacono za 100 kg. w zł. Żyto 28,50— 28,75 Pszenica 29,75— 30,00 Jęczmień przemiałowy 20,50— 21,50 Jęczmień browarniany 21,50— 22,50 Owies nowy 21,50— 21,00 Mąka żytnia 65% wł. worki 42,25— 43,25 Mąka pszenna 65% wł. worki 44,25— 46,25 Otręby żytnie 15,00— 15,25 Otręby pszenne 13,00— 14,00 Otręby pszenne (grube) 14,25— 15,25 Łubin niebieski 11,00— 12,00 Łubin żółty 13,50— 14,50 Makuch lniany 36—38% 24,00— 26,00 Makuch rzepakowy 36—38% 18,00— 19,00 Makuch słonecznikowy 46—48% 18,00— 19,00 Tendencja spokojna.

Seminarjum nauczycielskie w Kcyni przyjmuje kandydatów.

W Państwowym Seminarjum Nauczycielskim im. Karola Libelta w Kcyni odbędzie się w dniu 23 bm. egzamin wstępny na kursy II—IV dla kandydatów z ukończoną czwartą względnie wyższą klasą wydziałową lub gimnazjum.

ręcznych i kaligrafii. Kandydatów na kurs II nie egzaminuje się z gry na skrzypcach. Absolwenci szkoły wydziałowej (po ukończeniu 6 klas) mogą być przyjęci na kurs III, jeżeli złożą egzamin z gry na skrzypcach w zakresie II kursu.

Kto chce schudnąć?

Wskazówki i dieta higieniczna na odłuszczenie.

W zimie zazwyczaj objadamy się do brewni rzeczami a na wiosnę stwierdzamy z przerażeniem — nowy przyrost wagi. Zaczynamy forsowne spacerki, kąpiele i zastanawiamy się nad tem co jeść, byle schudnąć.

Wiadomo jednak, że nadmierne głodzenie się przy dużym ruchu wycieńcza organizm. Ubytek wagi kosztem bólów głowy i osłabienia ogólnego nie jest pożądanym. Będzie więc może na czasie podać ogólnikowo, co należy jeść, by się odżywiać dostatecznie, a nie tyć.

Naogół wystarczy doprowadzenie obecnie 1300—1600 kalorii dziennie. Zależy od wagi i wzrostu danego osobnika. Wystarczy spożyć dziennie 100 gramów białka, około 50 gr tłuszczu, 100 gramów węglowodanów i 1500 — 2000 gramów wody.

Gdybyśmy spożywali te ilości w formie skondensowanej, doznalibyśmy uczucia głodu, i pustego żołądka, np. 25 gramów wołowej duszonej pieczeni i porcja lodów owocowych wyczerpałaby od razu wszystkie zapasy, które na całą dobę powinny wystarczyć. Dlatego podamy potrawy o małej wartości kalorycznej, ale takie, które mają odpowiednią objętość. Te dadzą uczucie większej sytości.

I tak np. równą wartość pod względem odżywczym (równa ilość kalorii) da nam 80 gramów rostbifu, 500 gramów jagód, 200 gramów jabłek, 150 gramów mleka, 25 gramów cukru, 100 gramów kartofli, 20 gramów sera itd.

Z tego widzimy, że w diecie odłuszczającej poważne miejsce zajmą powinny **owoce i jarzyny**. Jarzyny należy podawać surowe, w formie sałat (bez oliwy) albo gotowane w rosolu (bez masła i maki). Rzodkiewki, ogórki surowe i kiszzone nadają się specjalnie, gdyż nie wymagają żadnych dalszych przypraw.

Owoce surowe i w formie niezbyt słodkich kompotów mogą być stosowane w dowolnych ilościach.

Cytryn można używać bez ograniczenia.

Mięsa (nie tłuste) gotowane z niewielką ilością tłuszczu gotowane ryby. Jaja twarde i miękkie, chudy ser krowi, chleb Grahama, sucharki, chleb razowy lub 1 bułka dziennie, dopełnią repertuaru potraw dopuszczalnych.

Unikać natomiast potraw tłustych, jak tłustego drobiu, mięs smażonych, tłustych serów, potraw mącznych i tłustych, legumin, kasz, ryżu, makaronu, kartofli, owoców strączkowych i słodkich napoi.

Dla przykładu podajemy dietę jednodniową:

Śniadanie: 150 gramów (mała filiżanka) kawy lub herbaty z mlekiem, 1 bułka.

II. Śniadanie: 2 jaja na twardo i 100 gramów owoców (1 duże jabłko).

Obiad: bez zupy, 120 gr. mięsa gotowanego, 300 gramów ważonej w surowym stanie jarzyny, 200 gramów sałaty z cytryną, sucharek i 100 gr kompotu.

Podwieczorek: mała filiżanka kawy lub herbaty.

Kolacja: 80 gramów mięsa albo 2 jaja, 1 bułka, 100 gr. masła, pół szklanki wina i 200 gr sałaty.

Zamiast wina i sałaty, można dać 150 gramów jarzyny i 100 gr surowych owoców.

Rozruchy w Nadrenji.

Bezrobotni zbudowali barykady.

Esen, 11. 6. (PAT). W Duisburg Laar doszło do poważnych rozruchów bezrobotnych. Grupa demonstrantów usiłowała wedrzeć się do ratusza, wznosząc okrzyki „Jesteśmy głodni, chcemy pracy!” Policja, usiłując rozprześcić demonstrantów, obrzucona została kamieniami. Na jednej z ulic demonstranci zabarykadowali się i stawili opór policji. Barykady zbudowano z kamieni, latarni ulicznych, beczek itp. Policja z trudem zdołała opanować sytuację i zaprowadzić porządek.

Samobójstwo słynnej lotniczki.

Paryż, 11. 6. (Tel. wł.) Słynna lotniczka francuska Lena Bernstein, która w Biskry przygotowywała się do lotu przez Saharę i chciała pobić rekord światowy długości lotu w linii prostej, otruła się gardenolem, rozpuszczonym w winie szampańskim. B. oddała się z Biskry 2 bm. samochodem. Znalaziono ją dopiero teraz w odległości 3 kilometrów od miasta. Przyczyna samobójstwa jest nieznana.

— **Kradzież rowerów.** W ub. czwartek nieznanemu sprawcy skradł p. Gracjanowi Kurkiewiczowi rower męski z chlewa domu przy ulicy Głowackiego 3, dokąd wjechał, odcierawszy kłódkę. — Drugi rower skradziono z gmachu Miejskiej Kasy Chorych, przy ulicy Warmińskiej, gdzie go chwilowo pozostawił poszkodowany, p. Juljan Bębista, zamieszkały przy ulicy Gołębiej 34.

— **Ogólne zgromadzenie pracowników budowlanych,** zwołane na niedzielę 12. bm. godz. 11.30 do „Dому Związkowego” na Dolinie, zamierza zaprotestować przeciwko zatrudnianiu nadmiernie wielkiej ilości uczeni, tudzież obmyśleć środki do wspólnego wystąpienia przeciwko obniżce płac i napływowi pozamiejscowych budowlarzy.

— **Hallo! Hallo!** Jutro wszyscy na zlot sokołów na stadion miejski program wiele urozmaicony. Wstęp na stadion tylko 50 gr. Początek punktualnie o godz. 16.

DOBRE WYKOMBINOWAŁ.

— Co? 14 dni temu plałta, a dziś jeździsz drugą klasą?
— A co mam robić? W trzeciej spotkałbym się z moimi wierzycielami.

Za szczerze słowa współczucia i liczne złożone wieńca na świeżej mogile oraz wszystkim którzy oddali ostatnią przyługę siostrze mej **Weronice Gateronowej** składam w imieniu pozostających serdecznie
Bóg zapłać.
Fr. Gater.
11210

Sensacyjna tania sprzedaż posezonowa płaszcze - sukienki i kapelusze damskie ubrania i spodnie męskie (3784)
bardzo tanio, eleganckie wykonanie bo z własnej pracowni **ul. Długa 16.**

Kasyno Obywatelskie Sniadeckich 32, wydaje smaczne obiady po 80 gr.

Okazyjnie korzystnie kompl. repozytorjum do kolonjalki, gablołkę krzesła, lustro fryzjerskie, piecyk naftowy, partja damskich kapeluszy, partja kurtek skórzanych, partja zabawek dziecięcych, bilard, dubeltówka 16-ka, Teodolit, lampa kwarcowa 110 volt, różne instrumenty chirurgiczne, pas slucki ma do oddania (11351)
„Stała Okazja“ ul. Gdańska nr. 10 telef. 19-30. (11351)

Sprzedaz upadłościowa.

Sprzedam gospodarstwo rolne R. Wieze Skoczek ca. 71 mórg, wtem ca. 11 mórg łąki, bez inwentarza w uroczej okolicy około 2 km. od szosy. Reflektanci z gotówką ca. 10—12000 mogą się zgłosić.
J. Kozłowski, Kcynia, Rynek 14. (11163)
Zarządca masy upadł.

Spróbuj (10735)
pastę do zębów z Łabędziem
Cena 0,75 zł 1 tuba

Przetarg upadłościowy.

Masę upadłościową firmy „BEMI” T. z o. p. Bydgoska Elektro-Mechaniczna Industrija w Bydgoszczy, ul. św. Trójcy nr. 35, telefon 741 sprzedaje się w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym. Sprzedaż dotyczy następujących przedmiotów:
1. Druty nawojowe i wszelki materiał reperacyjny.
2. Rury izolacyjne, przewody izolacyjne i wszelkie narzędzia instalacyjne.
3. Żarówki.
4. Szczotki węglowe, szczotki brązowe i trzymadła szczotkowe.
5. Rozmaite elektromotory wraz z przyrządami.
6. Części dla fabrykacji rozruszników, regulatory i sanie do naprężania.
7. Narzędzia wszelkiego rodzaju.
8. Inwentarz biurowy, warsztatowy i składnicowy
Oferty na wyżej zapodane grupy towarów, które sprzedaje się osobno lub w całości, należy przesłać do dn. 22. 6. 1932 pod adresem Zarządcy masy upadłościowej p. adw. Gramatowskiego w Bydgoszczy, Długa 22.
Towary można obejrzeć codziennie od dnia 17. VI. 32 od godz. 8—12-tej w lokalu firmy.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 24. VI. 32. Na każdą ofertę należy złożyć kaucję w wysokości 5% zaofertowanej ceny kupna do Banku Ludowego w Bydgoszczy, na konto Zarządcy masy upadłościowej p. adwokata Gramatowskiego w Bydgoszczy. Przybięcie przetargu nastąpi według własnego uznania w dniu 25. VI. 1932 r. Zwrot kaucyj nastąpi tegoż samego dnia. (11347)

PRZEPIĘKNY BIUST

dekolt bez zarzutów, uzyskujecie już w krótkim czasie po użyciu **paryskiego kremu „IDEAL”**. Użytek tylko zewnętrżny. Przy zaniku lub nierozwinięciu biustu osiąga się **szczęśliwe** tegoż do pożądanego białości. Przy opadającym biuscie uzyskuje się szybko pierwotną elastyczną jedność. Rzyko wykluczone wobec gwarancji skuteczności i nieszkodliwości. Polecone przez lekarzy.
Prosimy o podanie, gdy pożądanym jest tylko osiągnięcie jedności Wysyl. dysk. Cena zł 120 za stoik, 3 stoiki zł 2.50, 6 stoików 4.50.
Dr. Nic. Kemény CIESZYŃ D. SKR. POCZT. 242 DZ.

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

POLECENIA
Wózki dziecięce poleca po cenach fabrycznych Fabryka Wózków Dziecięcych, 3 Maja 12. (7234)
Krawcowa s z y je gustownie, tanio. Dworcowa 84, m. 6. (7273)

Dobra okazja. Restauracja, kolonjalka, rzeźnictwo, 30 mórg roli na sprzedaż lub dzierżawa. Kościół, szkoła w miejscu. Zgl. R. Schlitter, Szadłowice per Inowrocław. (7233)
Sprzedam rasową, dwumiesięczną wilczykę. Kozietulskiego 4. (7245)

SPRZEDAŻ
Gospodarstwo 50 mórg buraczonej ziemi, kompletny inwentarz, w tem restauracja. Objęcie 3.500. Wiad. Nadrzeczna 2, Kapielnia Petersona, Bydgoszcz. (7265)
Dom dwupiętrowy, skład, ogród 30.000. Szarek, Dworcowa 20. (7244)

KUPNA
Kociół (7242) rotacyjny z mieszadłem, ewt. z podwójnym dnem, parowy kupię. Of. filja Dzień. Bydg. pod „P. 75”
Dom kupię, wpłata 2—2.500. Of. filja Dzień. „J. K.” (7269)
Pasy transmisyjne kupię. Of. filja Dzień. Bydg. pod „B. D.” (7243)

LEKCJE
Kroju damskiego udzielam. Nauka rzetelna. Misiewiczówna. Sienkiewicza 15. (7230)
POSA DY WOLNE
Potrzebna służąca do dwóch osób doskonałą znajomość kuchni warszawskiej, długoletnie świadectwa, czysta, spokojna. Mickiewicza 4, m. 5 godz. 10—11. (7228)

Mieszkania Nieruchomość Bydgoszczy wartości 120.000 zamienię na majątek ledny i doplacę. Oferty pod „Nieruchomość” do filji Dzień. Bydg. (7246)
Ubranie jasne nowe na sprzedaż. Podolska 12, podwórze prawo. (7267)

Wprost niemożliwe...
zeby z biegiem czasu tyle sprzętów ro rupieciarni się nazbierało! Trzeba będzie należytą inmenturę zrobić, gdyż byłaby rzeczymiście szkoda, sprzęty te nadal nieużytecznie pozostawiać. Napemno znajdzie się mieli, którzy sprzęty te chętnie by kupili, gdyby się o tem dowiedzieli. Najprostsza droga — to drobne ogłoszenie w **Dzienniku Bydgoskim.**

Wychowawczyni do dziecka, z dobrimi świadectwami, ze znajomością szycia, na wyjazd do Czeszochowy do Dr. Konarskiego zaraz. Zgłosz. Balicka, Dworcowa 57, I. (7281)
Potrzebny (7278) chłopiec z praktyką lub bez do obuwia. Hetmańska 8
POSADY POSZUKUJA
Księżkowa z 5-letnią praktyką, znająca wszelkie prace biurowe, z niemieckim w słowie i piśmie poszukuje posady ewent. na kilka godzin dziennie. Zgłosz. do filji „Biurowa”. (7266)
Dziewczyną z gotowaniem szuka posady do wszystkiego. Oferty filja pod „Z gotowaniem”. (7277)
DZIERŻAWY
Skład do wynajęcia. Poznańska 20. Kneiding. (11356)
MIESZKANIA
Nauczycielka poszukuje solidnego mieszkanka. Oferty filja Dz. pod „Nauczycielka”. (11352)
Mieszkanie 8 pokoi od 1 lipca od gospodarza. Gdańska 52, Przybora. (7271)

Dwa pokoje z kuchnią, za rok zgóry i za remont. Chrobrego 26. 7264
POKOJE
Pokój umeblowany, 1—2 panów. Dworcowa 84, m. 6. (7274)
1—2 umebl. pokoje ewtl. używanie kuchni, fortepianu. Świętojańska 10, I lewo. (7262)
Pokój Gimnazjalna 6, m. 3. (7283)
Ładny (7263) pokój front. od 1. 7. do wynajęcia. Gdańska 62, I.
Panienkę z utrzymaniem tanio przyjmę. Pościel wymagana. Lubelska 6, mieszkanie 6. (11346)
Pokój (7247) frontowy. Sniadeckich 29/1
Komfortowy pokój. Łazienka, niekierujący wynajmę. Cieszkowskie 1—5. 7255
Pokój Dworcowa 88, m. 8. (7256)
Pokój w tem kuchenka (osobne wejście) starszej pani, bezdzietnemu małżeństwu wynajmę. Gdańska 91, I prawo. 7249

Pokój Matejki 5, parter. (7263)
Pokój niekierujący Warmińskiego 11, I. ptr. (7282)
RÓŻNE
Obiady (11357) i kolacje z 3-ch dań 0.90, smaczne i obfite, duży wybór potraw po bardzo niskich cenach poleca Jadalnia, Dworcowa 84.
Chiromantka dobrze przepowiada. Sienkiewicza 6. (7259)
POŻYCZKI
500—50.000 udzielamy pożyczek (bez wkładów). Zgłaszaj się: Bydgoszcz, Dworcowa 19, Hotel Gastronomia, pokój 4. 7279
6—7000 zł (11327) poszukuję zaraz. Splaty miesięczne w wysokości 500 zł. Zabezpieczone na zastawie rzeczowym i w czynszu dzierżawnym. Of. pod „Pewność” do Admin.
MATRYMONIALNE
Mirta biuro matrymonialne. Bydgoszcz, Podgórna 10, II ptr. 7255

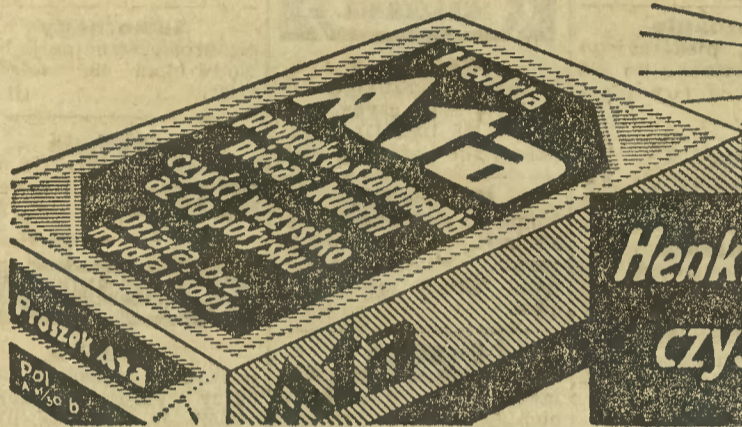
Moja kuchnia Czystszy jak lustro

Nic dziwnego. Ata czyści pięknie i wzorowo. Jest to rzeczywiście zadziwiające, jak szybko i starannie

Ata Henkla proszek do szorowania tę trudną pracę wykonuje. Wspaniały blask bije z wszystkich przedmiotów — w okamgnieniu nikną rdzy i plamy — nawet płycie kotliny nadaje Ata lustrzany połysk. Ata działa rzeczywiście zdumiewająco! Do czyszczenia i szorowania pieca niema rzeczywiście nic lepszego.



Ata jest niezbędny w kuchni!



ATA
Henkla proszek do szorowania
czyści i szoruje wszystko.

Sprzedaj trawy. W czwartek dnia 16 czerwca 1932 r. o godz. 9-tej w Osieku n. Not. w hotelu p. W. Pazderskiego odbędzie się doroczna **licytacja** na sprzedaż za gotówkę urodzaju traw na łąkach Nadnoteckich, należących do maj. Prac, pow. Wyrzyskiego. 10909) Zarząd Dóbr Państwowych, Wyrzysk-Skarbowy.

SAMOCHÓD marki „Ford” model A karetka, luksusowo wyposażony w bardzo dobrym stanie prawie nowy na sprzedaż. Wiadomość: „IMPREGNACJA” BYDGOSZCZ 11168) ul. Chodkiewicza 15.

Dzierżawa alei owocowej ca 3 1/2 km. odbędzie się w dniu 14 czerwca o godzinie 15-tej w Osieku nad Not. w lokalu pana W. Clehosza. Warunki dzierżawy będą ogłoszone przed licytacją. (10894) Schmidt, sołtyś

Poważniejszy bielski dobrze w zakładach krawieckich zaprowadzony **DOM WYSŁKOWY SUKNA** (przedsiębiorstwo fabryczne) poszukuje **zastępcę** z kaucją do intensywnego objazdu w Województwie Pomorskiem, miasta Bydgoszczy i prowincji. — Oferty należy przesyłać pod „Zdolny podróżujący” do skrytki poczt. 72 Bielsko. (11166)

Krajowy Zakład Psychiatryczny Kołobrzewo pow. Starogard **poszukuje mleczarza.** Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw, fotografią i podaniem wysokości wynagrodzenia kierować do Dyrekcji Zakładu. (11172)

Cegły I klasy pod gwarancją z pierwszorzędnej gliny i dobrze wypalona dostarcza z nowej produkcji po najtańszych cenach dziennych (11045) **IMPREGNACJA** Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha nr. 4.



Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą drogą od **artretyzmu, reumatyzmu, ischiasu i bólu krzyża?**

Reumatyzm jest straszem wszędzie rozprzestrzenionem cierpieniem, które oszczędza ani biednych ani bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie, jak i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, okazuje się później nieczem innym, jak reumatyzmem.

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcia członków, zniekształcenia rąk i nóg, drganie, kłócie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Równie różnorodne jak formy tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa itp. które się przeciw tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę. To co tutaj polecamy jest zupełnie niewinnym środkiem, który już wielu cierpiącym pomógł. Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach choroby chronicznej zaszarzałej. Ażeby zyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie każdemu, kto do nas napisze, posłać pouczającą broszurkę o naszym środku **zupełnie darmo.**

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwlekając, dziś jeszcze:

August Märzke Berlin - Wilmsdorf Bruchsalerstr. 5. Oddz. 350

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

OGNIE

sztuczne i bengalskie, pochodnie, lampiony, girlandy pap. i t. d. do uświetniania obchodów weselnych, imienin, jubileuszowych, zabaw itp. dostarcza specjalista od 40 lat.
B. E. ŚNIEGOCKI - POZNAŃ
Ratajczaka 2 — P. K. O. nr. 213 134.
Cennik bogato ilustrowany 0,30 zł, które zwracam przy pierwszym zamówieniu. (9840)



Pianina pierwszorzędnej jakości poleca tanio (5309)

B. Sommerfeld Fabryka Pianin Bydgoszcz ulica Śniadeckich 2. Grudziądz, ul. Groblowa 2. Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

Cegły

po najniższych cenach i korzystnych warunkach natychmiast w każdej ilości dostarczają (9641)
Braclia Schlieper hurtownia materiałów budowlanych i fabryka papy dachowej Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140. Tel. 306. Tel. 361.

Farby lakiery

oraz wszelkie przybory malarskie kupuje się najkorzystniej w (5717) **specjalnym składzie farb i lakierów** E. Kerber, Bydgoszcz Gdańska 66, tel. 625.

Tel. 740 **Opał** Tel. 740 Bydgoszcz, Bocianowo 31. **Zakup i sprzedaż starego żelaza** różnych metali i szmat. Wielki wybór **żelaza użytkowego** stale na składzie. (10370)

Suche deski

stolarskie i gotową podłogę oraz zdrowy budolec we wszystkich rozmiarach i podług zamówienia dostarcza **poniżej cen konkurentnych** (4644)
Tartak Marjański Edmund Machnikowski Toruńska 93-95 Bydgoszcz, telefon 792

